

KONTAKTY

Nr 31 (1811)

30 lipca 2017

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)



Znowu możemy mieć
sprawiedliwość,
jak za PRL!

Amnezja?

Zofia Michalska z Czyżewa
jest kaleką
od 12 listopada 1981 roku.

Oprócz cierpienia,
doświadczyła peerelowskiej
„sprawiedliwości”



Zaprotestowała
młoda Polska
i świat

Łańcuchy światła

Co tydzień
z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

Plus Minus

Szczegóły na str. 3



Jedwabne

tel. 86 217 25 42
www.mj.com.pl

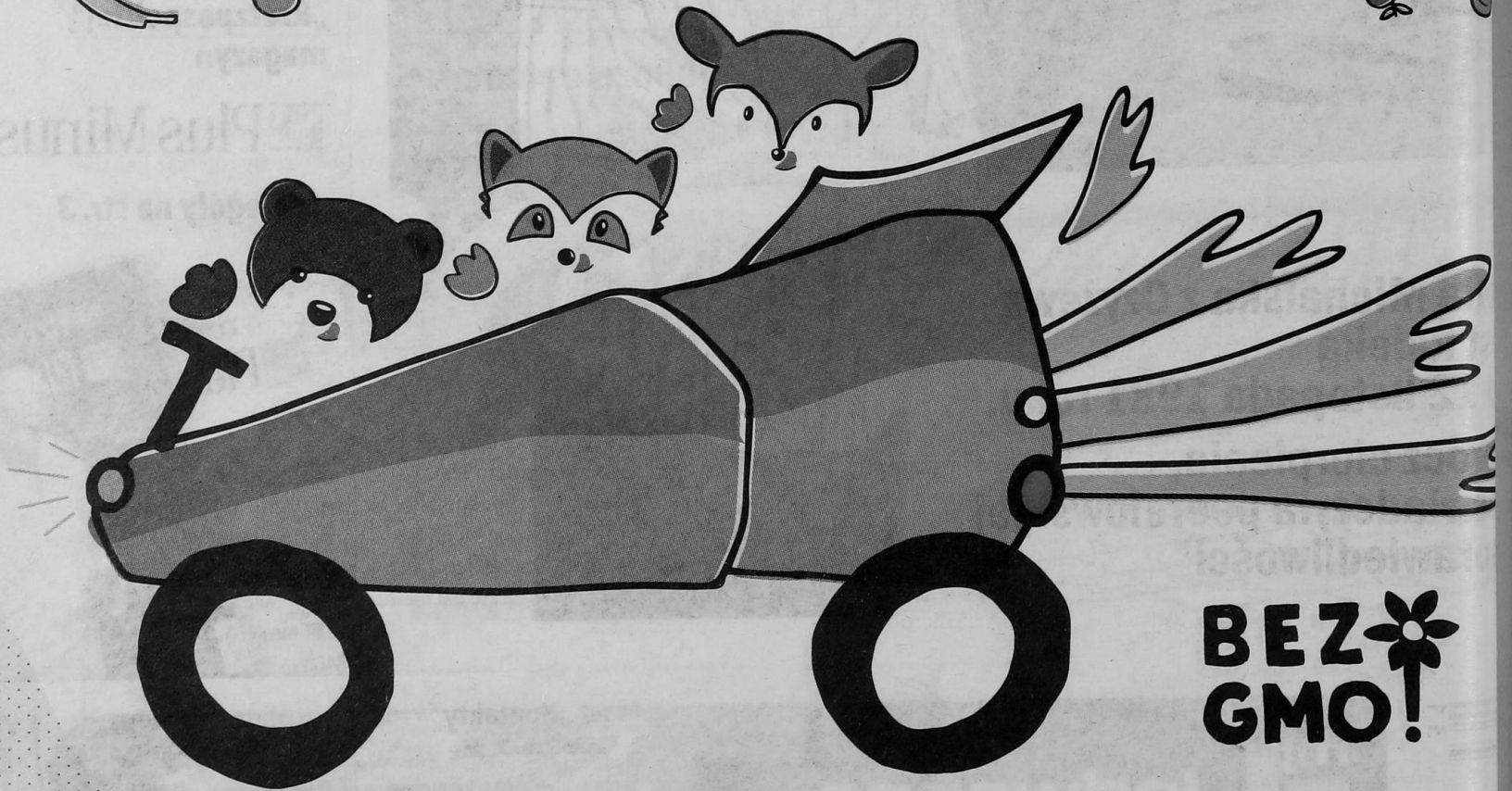
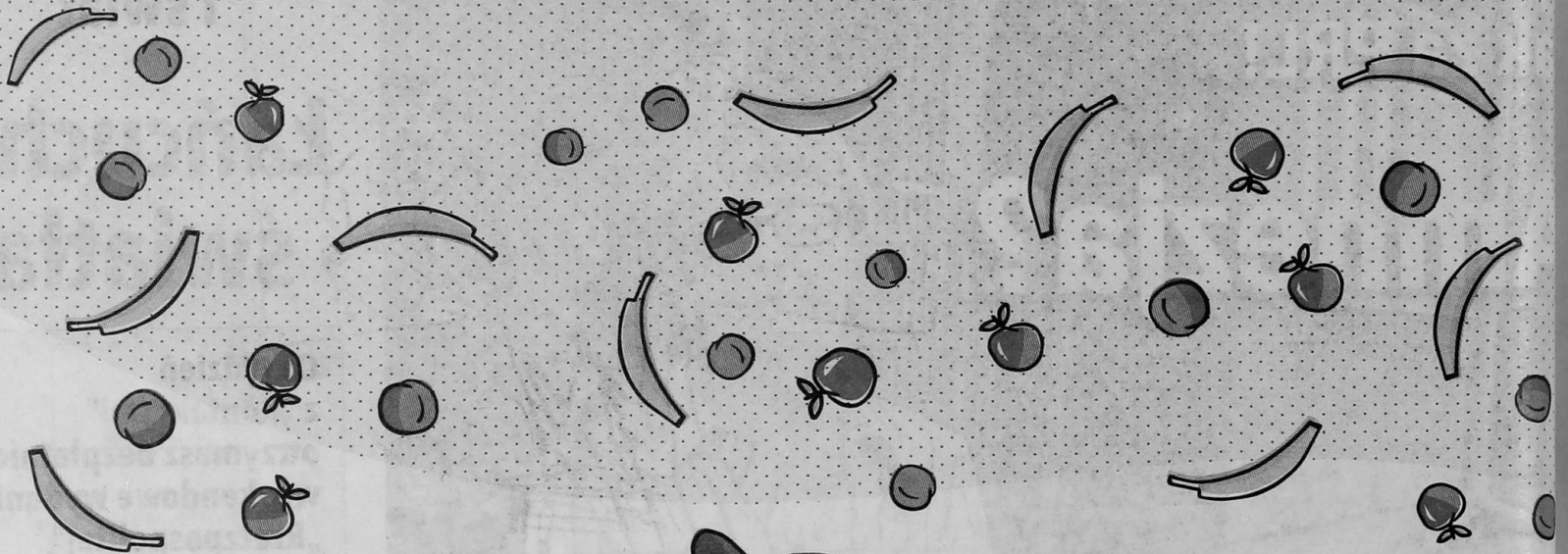
kostka brukowa
elementy
ogrodowe



PIĄTNICA

JOGURT MARCHEWKOWO-OWOCOWY

VITA-MINKI



**BEZ
GMO!**



Projekt reklamy powstał w ramach współpracy z uczniami Liceum Plastycznego im. Wojciecha Kossaka w Łomży

K
Ukazuje
województwo
Chicago
na
te
re
M
Alicja Nie
V
Tere
Stanisła
Felieton
Zdjęcia: C
Wy
Prezes: W
18
Księg
Katarz
Biurowo Ogł
P
te
w
Kolportaż
Garn
Obró
Stary P
D
V
(L
Wydawca
Materiałów
i zastrzeg
Za
odpowi
w ust

www.kont

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki,

Rysunki: Waldemar Rukść

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Justyna Karwowska (główna
księgowa) tel. (86) 215 35 67
Elżbieta Bączek (doradca)

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Katarzyna Karwowska, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.

TRÓJPODZIAŁ WŁADZY.



Rys. Henryk Sawka

Oblicza demokracji

Niedawne prace Sejmu miały przede wszystkim charakter naukowo – badawczy. Po burzliwych obradach udało się ponad wszelką wątpliwość ustalić, jakie oblicza ma opozycja. Naczelnik Państwa podsumowując wyniki badań ujawnił, że członkowie partii opozycyjnych to kanalie, mające zdradzieckie mordy. Swym autorytetem potwierdziła te naukowe ustalenia światowej sławy uczona prof. Krystyna Pawłowicz.

Nie udało się jeszcze rozstrzygnąć, jakie mordy mają przedstawiciele partii rządzącej. Ale badania trwają. Mają istotne znaczenie dla planującej nałożenie sankcji na Polskę Komisji Europejskiej. Jeżeli okazałoby się, że większość sejmowa, w przeciwieństwie do opozycji, ma szlachetne oblicza, to jakiegokolwiek sank-

cje byłyby nieuzasadnione. Natomiast, gdyby zdradzieckie mordy miały również kanalie rządzące, a być może nawet większość niepartijnych obywateli Rzeczypospolitej, to grozi nam wstrzymanie unijnych dotacji. Ucierpią na tym wszyscy Polacy, a przede wszystkim pozbawieni dopłat do hektarów, niczemu niewinni chłopcy polscy, którzy żywią i bronią, a więc na pewno zdradzieckich mord nie mają i kanaliami nie są.

W pracach badawczych Sejmu nie rozstrzygnięto jeszcze, jaką mordę ma prezydent Rzeczypospolitej. Nie wiadomo też, kogo zdradzają ci, co mają zdradzieckie mordy. Miejmy nadzieję, iż w toku dalszych prac sejmowych, uda się ustalić te, nie cierpiące zwłoki, kwestie.

WIESŁAW WENDERLICH



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczypospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod ISV31SUDVG i czytaj!

MYŚL TYGODNIA:

Wszyscy chcą stać przy sterze. Nikt nie chce wiosłować

Valeriu Butulescu

■ Z 1 do 4 proc. wzrósł odsetek Polaków, którzy postanowili spędzić urlop w naszym województwie, wynika z badań CBOS. Popularne są już nie tylko Białowieża i Augustów, ale coraz więcej turystów zatrzymuje się w Białymstoku i w Supraślu.

■ Nacjonałisci z Narodowej Hajnówki planują zorganizować w Puszczy Białowieskiej patrolę, by, jak piszą, zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom, rzekomo zagrożone przez ekologów broniących Puszczy przed wycinką. Narodowa Hajnówka nazywa ich „chołotą” (pisownia oryginalna) i straszy mieszkańców gmin puszczańskich wysiedleniami.

■ O groźbach pod swoim adresem w internecie wiceminister Jarosław Zieliński zawiadomił policję. Ktoś, podpisujący się nickiem „zdzichukura” namawiał do spalenia domu należącego do Jarosława Zielińskiego i jego rodziny.

■ 11 ofert wpłynęło w przetargu na projekt i budowę trzynastokilometrowego odcinka obwodnicy Łomży, która jest fragmentem trasy S61 Via Baltica.

■ Do debaty nad zmianą hymnu Polski zachęca poseł Jacek Żalek (PiS) z Białegostoku. Jego zdaniem, warto rozważyć zamianę wersu „Dał nam przykład Bonaparte jak zwyciężać mamy” na „Dał nam przykład Jan Sobieski...”, ponieważ Napoleon Bonaparte w końcu nie okazał się zwycięzcą.

■ Nowym dyrektorem Szpitala Wojewódzkiego w Łomży został (na 6 lat) Roman Nojszewski. Ma 60 lat, od 5 lat zajmował stanowiska kierownicze w Szpitalu Czerniakowskim w Warszawie.

■ 200 000 zł przeznaczył Białystok na dofinansowanie filmu (lub filmów), w których pojawi się miasto.

■ 15 000 kilometrów w 5 tygodni zamierza pokonać w samotnej wyprawie motocyklem Grzegorz Cholewicki z Łomży, by dotrzeć do Mongolii.

■ Kilkuset stypendystów Dzieła Nowego Tysiąclecia, utworzonego dla uczczenia papieża Jana Pawła II spędziło dwa tygodnie w Białymstoku i regionie. Brali udział w spotkaniach modlitewnych, wydarzeniach

kulturalnych i sportowych, koncertach, a przede wszystkim poznawali się z rówieśnikami z województwa podlaskiego.

■ Zdjęcia do szóstego sezonu serialu „Blondynka” TVP realizowane są w Supraślu. Dalsze losy młodej weterynarz, pracującej we wsi Majaki, którą teraz gra Natalia Rybicka, będzie można oglądać od grudnia.

■ Nago okradł bar i sklep w Suwałkach pijany i spragniony jeszcze napojów wysokokowych, zanim dopadła go policja. Dlatego odpowie

przed sądem nie tylko za kradzież, ale także wywołanie zgorszenia publicznego.

■ Prokuratura we Wrocławiu oceni, czy przestępstwem było wystawienie politycznego „aktu zgonu” 11 prezydentom wielkich polskich miast (w tym Białegostoku) przez Młodzież Wszechpolską.

■ Umorzeniem zakończyła prokuratura w Hajnówce badanie sprawy pożaru w jedynej w kraju prawosławnej pustelni w Odrynkach w grudniu 2016 r. Na podstawie ustaleń biegłych śledczy uznali, że nie doszło do podpalenia, a ogień rozprzestrzenił się od piecyka gazowego. Ojciec Gabriel mieszkający w Odrynkach nie ucierpiał w pożarze.



28 najlepszych zespołów z 11 państw świata występuje w kilkunastu miejscowościach naszego województwa w X Podlaskiej Oktawie Kultur. Jest barwnie, kolorowo i różnorodnie. Przypominamy program Oktawy w Łomżyńskim: o Łomża: piątek, 28 lipca, Stary Rynek, godz. 19.00 – Agnieszka Żemek-Pawczyńska oraz Dnipro (Ukraina).

■ Grajewo: piątek, 28 lipca, Grajewskie Centrum Kultury, godz. 18.00 – Volnista (Rosja) i Regimantas Silinskas (Litwa).

■ Ciechanowiec: piątek, 28 lipca, Muzeum Rolnictwa, godz. 18.00 – Mdz-levari (Gruzja).

■ Zambrów: piątek, 28 lipca, MOK, godz. 18.00 – Klek (Chorwacja)

■ Szczuczyn: sobota, 29 lipca, scena przy ul. Kościelnej, godz. 18.00 – Gościniec (Białoruś) i Chudesiya (Bułgaria).

■ Szepietowo: niedziela, 30 lipca, GOK, godz. 18.00 – Kazaczata (Adygeja), Prolisok (Ukraina).

■ Rajgród: niedziela, 30 lipca, amfiteatr, godz. 15.00 – Žilvitis (Litwa).

■ Wąsosz: niedziela, 30 lipca, sala Szkoły Podstawowej, godz. 15.00 – Lovzar (Polska, Czeczenia).

Znaki czasu

■ Protesty w obronie sądów nie ustają. We wtorkowy wieczór, 25 lipca, Polacy znów wyszli na ulice ze świeczkami. Tym razem protestujący wyrażali swoje niezadowolenie po tym, jak prezydent podpisał ustawę o sądach powszechnych autorstwa PiS.

■ Referendum w sprawie reformy oświaty, nie będzie, zdecydował w głosowaniu w Sejmie posłowie PiS. Wyrzucili w ten sposób do kosza ponad 910 tys. podpisów, zebranych pod wnioskiem o referendum przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

■ 45 proc. respondentów jest zdania, że sprawy w naszym kraju zmierzają w złym kierunku; przeciwnie uważa 35 proc. pytaných; 20 proc. nie potrafiło wyrazić opinii w tej sprawie, wynika z najnowszego badania Kantar Public.

■ 758 932 złotych i 54 grosze kosztowało zabezpieczenie „miesięcznicy smoleńskiej” i kontrmanifestacji 10 lipca.

■ Zmarła najstarsza Polka Jadwiga Szubartowicz w wieku 111 lat i 9 miesięcy. Całe życie była związana z Lublinem. W dzieciństwie kilka lat mieszkała z rodziną w Rosji, gdzie była świadkiem rewolucji październikowej, którą przeżyła w Petersburgu. Ostatnie miesiące spędziła w domu pomocy społecznej w Lublinie.

■ Prezes TVP Jacek Kurski od niemal roku nie płaci alimentów na młodszego (10 lat) syna. Była żona Kurskiego złożyła w tej sprawie pozew do sądu. Rozprawa miała się odbyć we wtorek, 25 lipca, ale została odroczone z przyczyn proceduralnych.

■ Oryginalnie zaprotestowała księgarnia „Między kartkami” w warszawskim Mokotowie zaprotestowała przeciw zawłaszczaniu przez PiS sądownictwa: witrynie została tylko „Konstytucję”.

■ Staruszka (80 lat) porysowała klamrami karoserię trzech samochodów w Warszawie, uznając, że są nieprzewidlowo zaparkowane. Szkody oszacowane zostały na 12 000 zł. Stani przed sądem.

■ Relikwie Jana Pawła II kupić można już za 5 zł (chusteczkę potartą o grób papieża) w sklepie internetowym Splendor24.pl, prowadzonym przez fundację Nasza Przyszłość. Sklep związany jest z o. Tadeuszem Rydzykiem. Według prawa kanonicznego handel relikwiami jest zakazany.

Złóż wniosek o 500+



Aby nadal otrzymywać 500+, należy złożyć nowy wniosek. Można to zrobić już od 1 sierpnia bezpośrednio w gminie, w której się mieszka lub przez internet.

Prawo do pieniędzy z programu „Rodzina 500 +” jest ustalane na 1 rok, od 1 października danego roku do 30 września kolejnego roku. Dlatego korzystanie z 500+ wymaga złożenia wniosku. Dotyczy to rodzin, które już korzystają ze wsparcia na dzieci i ubiegających się o nie pierwszy raz.

Komisja Europejska chce do czasu rozpatrzenia sprawy przez Trybunał Sprawiedliwości Europejskiej w Luksemburgu

Wstrzymać wycinkę Puszczy

Zgodnie z procedurami Polska może do 4 sierpnia odnieść się do wniosku Komisji Europejskiej i przedstawić sędziom swoje argumenty. Następnie Trybunał Sprawiedliwości je oceni i ogłosi decyzję. Zwykle takie prośby o tzw. „środki tymczasowe” są rozpatrywane bardzo szybko, nawet do miesiąca.

Komisja we wniosku do Trybunału napisała, że łamane jest

unijne prawo, sytuacja jest wyjątkowa, sprawa pilna i argumentowała nieodwracalnymi stratami.

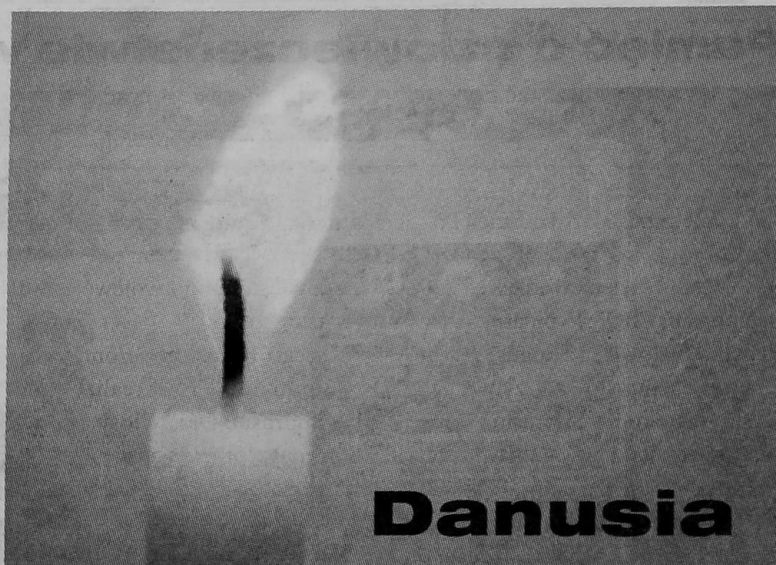
Jeśli sędziowie przyznają rację Komisji, wówczas nakazą rządowi polskiemu wycinki prac w Puszczy Białowieskiej. Rozpatrywanie całej sprawy może potrwać nawet dwa lata.

Wycinkę starodrzewu od maja blokują ekolodzy z 6 krajów i dokumentują łamanie zaleceń UNESCO, by wycinki Puszczy zaniechać.

Rodzić po ludzku



W komfortowych warunkach będą rodziły dzieci mamy z powiatu grajewskiego. Zakończył się remont oddziału noworodkowego. Kosztował 1,8 mln złotych. Pieniądze pochodziły ze składek samorządów i szpitala, który wyłożył 800 tys. zł. Powiat grajewski dołożył ponad 500 tys. zł, miasto Grajewo 400 tys. zł, gminy Szczuczyn i Wąsosz 20 tys. zł oraz gminy Grajewo, Rajgród i Radziłów po 10 tys. zł.



Danusia

Byli w dziennikarstwie polskim niespotykanym duetem. Kto ich poznał, szybko uświadamiał sobie, że odbierają ten zawód na tych samych falach; że to ich prawdziwe powołanie. Czytelniczki „Kontaktów” przyzwyczajeni byli do podpisu pod ich tekstami: Danuta i Aleksander Wroniszewscy. Jako małżeństwo niewiele tekstów nie napisali razem.

Danusia i Alek byli w pierwszym redakcyjnym zespole „Kontaktów”. Kiedy dołączyłam do niego trzy lata później, oboje mieli już opinię znanych również w Polsce dziennikarzy, specjalizujących się w tematyce kryminalnej. Od początku naszych kontaktów w „Kontaktach” Alek wydawał mi się zaprzeczeniem Danusi. On

spokojny, nawet poważny, ona, przeciwnie. I chyba właśnie dlatego tak doskonale się uzupełniali w pracy i w życiu. Któregoś dnia oznajmili, że wyjeżdżają z Łomży do Gorzowa Wielkopolskiego, rodzinnego miasta Danusi. I wyjechali. Przez pewien czas utrzymywaliśmy koleżeńskie kontakty telefoniczne. I jakoś się urwało...

W ubiegłym roku dowiedziałam się, że Danusia jest chora. Wierzyłam, że z tego wyjdzie...

Dzisiaj, w środę, 26 lipca 2017 roku, w dniu Jej pogrzebu wierzę, że Dobry Bóg czeka na Nią z pierwszą „Kontaktową” maszyną do pisania, by mogła już wiecznie robić to, co tak bardzo kochała.

GABRIELA SZCZĘSNA

Wyrazy szczerego żalu i współczucia
red. Aleksandrowi Wroniszewskiemu
z powodu śmierci żony

DANUTY WRONISZEWSKIEJ

byłej dziennikarki „Kontaktów”

składają

Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna,

Maria Tocka i Władysław Tocki

Pamięć o człowieczeństwie w czas zagłady



Pomnik wdzięczności za uratowanie życia, ufundowany przez potomków żydowskich rodzin Chmiel, Gibałka i Ozdoba, mieszkających obecnie w Izraelu, odsłonięty został w czwartek, 20 lipca, w Zbójnej. Ich przodkowie ocalili w czasie II wojny światowej dzięki mieszkańcom Zbójnej i okolic, a w szczególności Władysława Rosińskiego i jego rodziny.

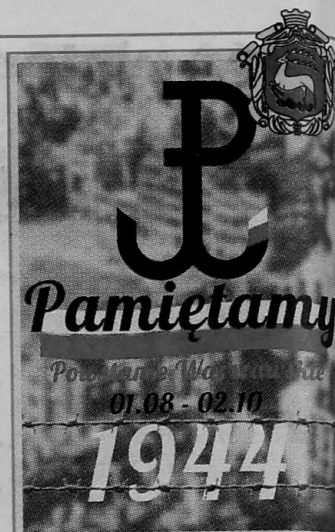
Na odsłoniętym pomniku umieszczona została po polsku,

hebrajsku i angielsku sentencja „Kto ratuje jedno życie ludzkie, to jakoby ocalił cały świat”, hasło „Pamięci społeczności żydowskiej Zbójnej” i wspomnienie: „Przez wiele lat w Zbójnej żyła społeczność żydowska. Populację wsi zdziesiątkowano, gdy większość mieszkańców została zamordowana przez nazistowskich okupantów podczas zagłady w latach 1939 – 45. Dzięki lokalnej społeczności, a w szczególności

bohaterskiej postawie i odwadze Pana Władysława Rosińskiego i jego rodziny, niektórzy tutejsi Żydzi przeżyli ten czas”. Przybyli na uroczystość Żydzi udali się na jego grób na cmentarzu parafialnym w Zbójnej. Władysław Rosiński zmarł w 2001 r. „Nasze rodziny miały szczęście otrzymać od niego światło”, mówiła przy jego grobie rodzinnym Leah Ophir – Pfeffermann.

Kolejne murale w mieście i znowu lokalizacja fatalna. Na szczytowej ścianie budynku przy ul. Rządowej 3 kpt. Marian Raganowicz i żołnierze 33 Pułku Piechoty. To upamiętnienie bohaterskiej obrony miasta, którą Raganowicz dowodził podczas wojny bolszewicko-polskiej w 1920 roku. Ale ów „Cud nad Narwią”, jak nazywany jest w historii, przesłaniają drzewa (jak powstańców styczniowych przy Wojska Polskiego 11) i obskurna tablica ogłoszeniowa, a w sąsiedztwie stoi równie obskurna budowla, jak w przypadku muralu Jakuba Wagi przy ul. Polowej 57.

Mural Adama Chętnika (1885 -1967), piewcy historii, kultury i tradycji Kurpiowszczyzny, założyciela skansenu w rodzinnym Nowogrodzie jako jedyny znalazł estetyczne otoczenie, ale za to w całej okazałości widoczny jest tylko z muzealnego dziedzińca.



1 sierpnia 73. rocznica wybuchu powstania warszawskiego, jednego z najbardziej tragicznych epizodów w naszej narodowej historii. 63 dni bohaterskiej walki z Niemcami oznaczało 200 tysięcy ofiar i niemal doszczętne zrujnowanie stolicy. Wśród powstańców byli również łomżanie. Więc kiedy we wtorek, 1 sierpnia 2017 roku zawiąży w Łomży syreny, zatrzymajmy się, by uczcić pamięć poległych i zamordowanych.

Łomża okiem Armii Czerwonej

Dokumenty Armii Czerwonej z lat 1944-45 dotyczące Polski w tym ofensywy Armii Czerwonej oraz stosunku do niej ludność polskiej opublikowało Ministerstwo Obrony Rosji we wtorek. Zapewnia, że dokumenty te nie były wcześniej publikowane.

Wśród dokumentów jest m.in. wycinek z gazety „Za Rodiną” („Za Ojczyznę”) z 2 listopada 1944 roku dotyczący odkrycia koło Łomży masowego grobu, meldunek zarządu politycznego 1. Frontu Ukraińskiego z fragmentami listów żołnierzy Armii Czerwonej oraz rozkaz ze stycznia 1945 roku zabraniający przemieszczania się czołgów drogami asfaltowymi. Wśród dokumentów jest też relacja z zeznań jeńców niemieckich wykaz strat 1. Frontu Ukraińskiego w styczniu 1945 roku i skierowany do Stalina raport marszałka Gieorgija Żukowa, dotyczący Polski z 1 stycznia 1945 roku.

Ministerstwo Obrony Rosji podało, że dokumenty zostały oddane w lipcu 2017 roku i pochodzą z Archiwum Centralnego ministerstwa.

Dogadają się

Szydło czy Duda?

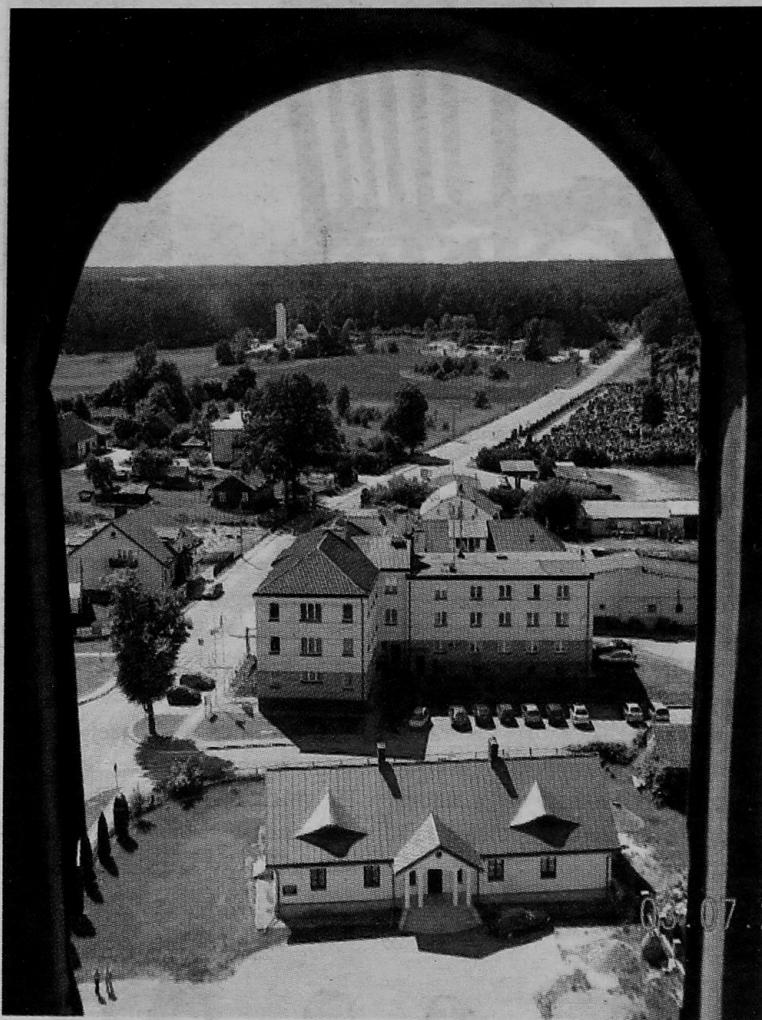
Na kogo stawia żelazny elektorat PiS w Kuleszach Kościelnych?

O gminie Kulesze Kościelne (powiat wysokomazowiecki) zrobiło się w Polsce głośno w 2015 roku. Wtedy to w wyborach prezydenckich Andrzej Duda zdobył tam aż 93,58 proc. głosów, a Bronisława Komorowskiego poparło zaledwie 6,42 proc. głosujących.

Nie inaczej było w wyborach parlamentarnych, kiedy deklasując rywali partia Jarosława Kaczyńskiego zdobyła tam aż 83,38 proc. głosów!

Po decyzji prezydenta Andrzeja Dudy o zawetowaniu dwóch ustaw PiS, dotyczących sądownictwa, na polskiej prawicy zawrzało. To pierwsza sytuacja, kiedy głowa państwa zatrzymała tak ważną i priorytetową decyzję partii Jarosława Kaczyńskiego. Ziemia na ul. Nowogrodzkiej (adres siedziby PiS – red.) zatrzęsła się, ale najciekawsze było dopiero przed nami. Jeszcze tego samego dnia wieczorem, stacje telewizyjne wyemitowały specjalne orędzia premier Beaty Szydło i prezydenta Andrzeja Dudy, w których tłumaczyli

Nowy dworzec autobusowy i galeria handlowa w Kolnie zostaną wybudowane do jesieni 2018 roku. Budowę rozpoczął prywatny przedsiębiorca. Na razie uruchomił tymczasowy dworzec z przystankami dla autobusów wszystkich przewoźników przy ulicy Sienkiewicza, na dotychczasowym placu handlowym. Na placu stanął „dworcowy” kontener, zainstalowane zostało oświetlenie. Brakuje rozkładu jazdy autobusów. Także nie wszyscy przewoźnicy wiedzieli o nowej lokalizacji dworca, co sta-



Kulesze Kościelne, widok z wieży kościoła. Fot. UG

oni Polakom swoje decyzje i plany związane z reformą sądownictwa. Publicyści doszukiwali się wielu uszczypliwości, a politycy opozycji sugerowali, że zjednoczona prawica zaczyna się powoli rozpadać. Na Twitterze spierają się o to konserwatywni politycy i dziennikarze, ale my postanowiliśmy zapy-

tać o zdanie Polaków, a konkretnie mieszkańców słynnego już bastionu PiS, Kuleszy Kościelnych: czy konflikt Beaty Szydło i Andrzeja Dudy, którzy tak blisko współpracowali podczas kampanii wyborczych w 2015 roku i dali PiS-owi podwójne zwycięstwo, jest w ogóle możliwy?

ło się przyczyną chwilowego zamieszania.

Dworzec autobusowy jest dla miasta bardzo ważny. Z komu-

– Konflikt? Raczej nie. Nawet jeśli jakiś jest, to nie powinni go wyciągać na światło dzienne. Niech sobie pogadają w zaciszu gabinetów i niech się dogadają. Muszą sobie przypomnieć jak rządzieli 10 lat temu, co się wtedy wydarzyło i wyciągnąć wnioski. To opozycja i stacje niepaństwowe starają się wbić klin między prezydenta, a PiS i Kaczyńskiego, ale myślę i mam nadzieję, że nie będzie między nimi podziału – mówi jeden z mieszkańców.

– Raczej się dogadają – ocenia ze spokojem spotkana przez nas mieszkanka Kuleszy Kościelnych, która przyznaje, że w 2015 roku głosowała zarówno na PiS, jak i na Andrzeja Dudę. – I premier i prezydent są ugodowi, więc myślę, że między nimi wszystko będzie dobrze.

Inny z wyborców podkreśla z kolei, że „tam, gdzie ręka rękę myje nie ma miejsca na wojnę”: – Może część ludzi ma w ogóle rację, że to była tylko taka ustawka i jedno wiedziało, co drugie ma do powiedzenia? A prezydent? Podpisując weto zachował się po prostu jak facet.

W przeciwieństwie do polityków opozycji i dużej części publicystów, wyborcy PiS są więc spokojni o przyszłość prawicy. Jak podkreślają, „konflikt próbują nakręcać inni, a nasi na pewno się tam jakoś dogadają”.

PATRYK OSTROWSKI (wp.pl)

nikacji autobusowej korzystają głównie uczniowie, którzy dojeżdżają do szkół średnich w mieście. Także starsi mieszkańcy regionu (nie mają samochodów lub zdrowie i wiek nie pozwala na to, aby siadać za kierownicą) przyjeżdżają do powiatowych i gminnych urzędów, do lekarzy, po zakupy autobusami.

Nowy dworzec będzie nowoczesnym obiektem z poczekalnią, kasą, toaletami oraz bezpiecznymi przystankami, a obok niego galeria handlowa.



POWIAT GRAJEWSKI



Solidarność w nieszczęściu

W poniedziałek, 24 lipca, wybuchł pożar w Wierzbowie (gm. Grajewo). Palił się drewniany dom braci Waldemara i Stanisława Wiśniewskich. Mieszkają razem na kolonii wsi, nie mają swoich rodzin, ich rodzice nie żyją. Bracia ostatnio ocieplili i oszalowali stary dom po rodzicach.

Ogień jednak szybko strawił drewniane konstrukcje. Według wstępnych szacunków straty wynoszą około 250 tys. zł.

„Najprawdopodobniej przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej”, powiedział

zastępca komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie st. kpt. Arkadiusz Lichota.

Do pożaru przyjechała natychmiast sołtys Wierzbowa Aneta Żabińska, inni sąsiedzi, wójt gminy Grajewo Stanisław Szleter.

„Wszyscy współczują pogorzelcom. Nikt nie odmawia pomocy. Zorganizowaliśmy zbiórkę. Każdy włącza się jak może. Zbieramy pieniądze oraz myślimy o pomocy rzeczowej, bo naszym sąsiadom spaliło się wszystko”, powiedziała sołtys Aneta Żabińska.

Ogień zniszczył pół domu, poważnie naruszone zostały nośne konstrukcje. Z tych względów Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Grajewie zakazał dalszego użytkowania budynku. Władze gminy Grajewo zaproponowały pogoźelcon lokal zastępczy. Jednakże bracie tymczasowo zamieszkali w innej wsi u swoich krewnych.

„Myślimy o dalszej pomocy naszym sąsiadom, żeby mogli wrócić na swoje siedlisko i zamieszkać w swoim domu”, mówi sołtys Żabińska.

POWIAT KOLNEŃSKI



Wśród wielu wojewódzkich organizacji pozarządowych, II miejsce w Wojewódzkiej Olimpiadzie Aktywności Wiejskiej otrzymało Stowarzyszenie Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Stawiski za organizację I Gminnego Rekreacyjnego Rajdu Rowerowego. Wyróżnione zostały również Koło Gospodyń Wiejskich Dzierzbia oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Jurca. Na zdjęciu: przedstawiciele nagrodzonych i wyróżnionych organizacji z gminy Stawiski z wicemarszałkiem Stefanem Krajewskim

Zbiory mogą być piękne, zdecyduje pogoda

„U nas żniwa jeszcze nie zaczęły się. Jeśli tylko będzie pogoda w powiecie kolneńskim za tydzień ruszą kombajny. Podkreślam, jeśli będzie pogoda, bo ostatnio często pada. Tydzień słońca wystarczy i będzie można kosić zboże. To nie będzie opóźnienie, bo u nas zwykle żniwa zaczynają się po piątym sierpniu”, mówi kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolnicze-

go w Kolnie Jerzy Lewandowski. Według jego oceny i specjalisty produkcji roślinnej PZDR w Kolnie Wiesława Piekarskiego, zbiór zbóż zapowiada się imponująco. Pełne, ciężkie kłosa. Ale rolnicy z uwagą słuchają prognoz i obawiają się ulewnych deszczów, które mogą położyć piękne zboża na ziemię.

W województwie podlaskim niewielu rolników uprawia rze-

pak, zasiewy obejmują 10,1 tys. hektarów. Zbiór rzepaku przypada zwykle na pierwszą połowę lipca. W tym roku w powiecie kolneński z powodu niesprzyjającej pogody rzepak jest jeszcze „na pniu”.

„Obecna pogoda sprzyja jedynie wzrostowi kukurydzy. Jej zbiór będzie we wrześniu, na dziś zapowiada się dobry plon”, prognozuje Jerzy Lewandowski.

100 lat Marii Styczyńskiej



Maria Styczyńska z Grajewa skończyła 100 lat. Gratulacje i życzenia kolejnych lat w zdrowiu złożyli jej burmistrz Grajewa Dariusz Latarowski, kierownik USC Katarzyna Jaczyńska, sekretarz miasta Ryszard Wolwark i naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Karol Szerszeń.

325 lat i co dalej?

Na rozmowę o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Szczuczyna, który w tym roku obchodzi jubileusz 325 lat, zaprasza w środę, 2 sierpnia (godz. 18.00, sala konferencyjna Urzędu Miasta) burmistrz Artur Kuczyński.

Oktawa kultur

Koncerty w ramach X Międzynarodowego Festiwalu Muzyki, Sztuki i Folkloru „Podlaska Oktawa Kultur” odbędą się w Grajewie (28.07), Szczuczynie (29.07), Rajgrodzie (30.07) i Wąsoszu (30.07).

Gmina w budowie



Wakacyjne remonty (ocieplenie, nowe elewacje) szkół w Borkowie, Zabieliu i Czerwonem przeprowadza gmina Kolno. Poza tym cztery świetlice wiejskie zostaną wyremontowane w ramach funduszu sołeckiego. W Janowie remont już się skończył, trwają prace w Gromadzynie Wyknie i Bialikach, czeka świetlica w Filipkach Małych.

Zawody strażaków

Drużyna OSP z Przyborowa zwyciężyła w Gminnych Zawodach Sportowo-Pożarniczych w Grabowie. Drugie miejsce zajął zespół z Siwek, trzecie OSP Grabowa, a czwarte Konopki Białystok.

Słodkie warsztaty

Na „słodkie” warsztaty, na których będzie można nauczyć się wyrobu lizaków, zaprasza od 1 sierpnia GOK w Grabowie.

Czyelnicy „Kontaktów” pomogli w ustaleniu informacji o aresztowanych w Turośli

Akcja Turośl

W „Kontaktach” (nr 18 – 30) publikowaliśmy listę nazwisk mieszkańców gminy Turośl i okolicy, którzy w czasie II wojny światowej zostali osadzeni w niemieckich obozach, wywiezieni na przymusowe roboty, nie wrócili z wojny. Listę ustalił, w oparciu o dane w archiwach obozów w Stutthofie i Działdowie, archiwach więziennych i państwowych w Warszawie, Łomży, Białymstoku i Olsztynie oraz w IPN i w bezpośrednich rozmowach z mieszkańcami Turośli i okolicznych wsi Andrzej Sakowski, urodzony w Turośli (obecnie mieszka w Warszawie). Jego zainteresowanie, podyktowane synowskim pragnieniem, aby dociec, w jakich okolicznościach zginął jego ojciec Józef Sakowski (lat 33) i gdzie leżą jego szczątki, przerodziło się w dokładne badanie do tej pory nigdzie nie opisanej historii Turośli okresu okupacji.

Józef Sakowski przed wojną (w 1934 roku) był nauczycielem w szkole powszechnej najpierw w Nowej Rudzie, a później w Turośli. W czasie okupacji Niemcy skierowali go do pracy w Urzędzie Gminy w Turośli. Znał język niemiecki i powierzono mu stanowisko kasjera. W grudniu 1943 roku urodził się Andrzej. Jego ojcem chrzestnym został szef lokalnej komórki AK Zbigniew Styra, a matką chrzestną córka organisty. Pół roku później, 8 lipca 1944 r., Józef Sakowski był w grupie 400 mieszkańców Turośli i sąsiednich wsi aresztowanych przez hitlerowców. Był to odwet Niemców za akcję polskich partyzantów, w której odbili 11 Polaków i zabili 4 żandarmów. Niemcy zastosowali prostą matematykę: za jednego zabitego żandarma aresztowali 100 Polaków. Józef Sakowski został zakatowany w więzieniu w Działdowie. Nie wiadomo, gdzie leżą jego szczątki.

Andrzej Sakowski, aby zachować pamięć o ojcu i mieszkańcach, którzy z nim zostali aresztowani

8 lipca 1944 r., postanowił ustalić ich imienną listę. Zebrał informacje o ponad dwustu aresztowanych.

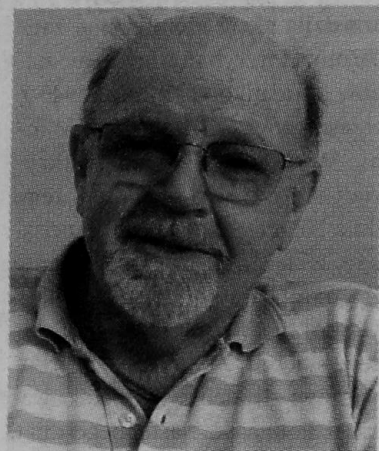
Po publikacjach w „Kontaktach” niektórzy czytelnicy uzupełnili lub potwierdzili ustalenia Sakowskiego.

„Skontaktowała się ze mną wnuczka wywiezionego na roboty przymusowe. Czytelniczka z Kolna potwierdziła informacje, dotyczące Stanisława i Józefa Sawickich z Łączek. Od krewnych Antoniego Śmigła, Józefa Zawory i Zdzisława Wdowiarskiego uzyskałem potwierdzające i uzupełniające wiadomości. Z czytelnikiem z Kolna, który ma do przekazania istotne szczegóły, spotkam się w sierpniu. Wszystkie informacje zbieram, by nie zginęły. Nawet jeśli sam ich nie wykorzystam w przygotowywanej publikacji, to mam nadzieję, że komuś je przekażę. Za pośrednictwem „Kontaktów” serdecznie dziękuję za tę pomoc”, powiedział Andrzej Sakowski.

Wielu świadków wojennych wydarzeń już nie żyje, a młode pokolenie nie przejęło historycznego dziedzictwa. Sakowski spotykał się z sytuacjami, że w rodzinie wiadomo było, że dziadek zginął w czasie wojny, ale bez wiedzy o szczegółach. Niektórzy pewnie wyjechali z gminy Turośl lub zostali przesiedleni i trudno dziś do nich dotrzeć.

„Kontakty” były moją ostatnią próbą, aby uzupełnić, uszczegółwić lub uzyskać dodatkowe wiadomości. Już nie ma kogo pytać. Teraz istnieje domniemanie, że moje ustalenia odpowiadają prawdzie”, dodał Sakowski.

Przy okazji ustalił miejsca obozów jenieckich w gminie Turośl, nazwiska przedwojennych nauczycieli szkoły w Turośli, spisał wspomnienia niektórych wywiezionych na przymusowe roboty, dotarł do rejestru miejsc zbrodni hitlerowskich, popełnionych w latach 1939 – 1945 na ziemi łomżyńskiej. Wojenna hi-

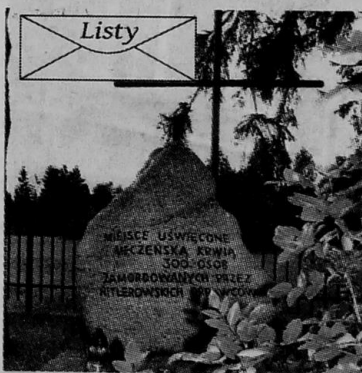


Andrzej Sakowski

storia Turośli ciągle czeka na dokładne opracowanie. Efektem pracy Andrzeja Sakowskiego będzie pierwsza na ten temat publikacja i obelisk pamięci, który stanie w Turośli na placu w okolicy kościoła parafialnego.

MARIA TOCKA

(Egzemplarze „Kontaktów” (nr 18 – 30) z publikowaną listą nazwisk aresztowanych w Turośli dostępne są w redakcji „Kontaktów”, al. Legionów 7, Łomża).



Uświęcone krwią

Mija 74 lat od mordu pod wsią Sławiec. O tej egzekucji Jerzy Smurzyński pisał: „Nie ulega wątpliwości, że egzekucja w Sławcu była dziełem grupy Müllera. Podaje to dokument Delegatury Rządu >Przegląd ważniejszych wydarzeń w kraju z sierpnia 1943 roku<. O mordowaniu w Sławcu więźniów z łomżyńskiego więzienia mówi także >Meldunek z VI d< i opracowane na jego podstawie depesze dla BBC i Świt. W dokumentach tych czytamy m.in. >W tymże czasie z więzienia w Łomży zabrano około 200 osób dawniej aresztowanych, wywieziono do lasu pod wsią Sławiec i tam wymordowano. Wśród wymordowanych pod Sławcem było dużo inteligencji m.in. księży<”.

Grób w Sławcu jest obecnie otoczony metalowym płotkiem, wewnątrz którego znajduje się na podmurówce naturalny głaz z wrytym napisem: „Miejsce uświęcone męczeńską krwią 300 osób zamordowanych przez hitlerowskich oprawców”. Za głazem znajduje się metalowy krzyż, po obu stronach którego rosną dwa wysokie świerki. Do mogiły można dojść tylko pieszo.

Bestialską egzekucję w Sławcu, Niemcy przeprowadzili 23 lipca 1943 roku.

Fot. J. Sosnowska
Jacek Sokołowski
Łomża

Kabaret wiceministra

Wiceminister Spraw Wewnętrznych Jarosław Zieliński napisał o protestujących Polakach: „Komuniści, esbecy, zdrajcy dzisiaj z pieśnią >Wyrwij murom zęby...<. Czy jest gdzieś jeszcze granica hipokryzji i szyderstwa? Precz z łotrami”. Podczas święta policji w Wysokiem Mazowieckiem tłumaczył, że te słowa nie dotyczyły wszystkich bio-

racujących udział w demonstracjach przeciwko zmianom w sądownictwie przeprowadzanym przez PiS w następujący sposób: – Ja nikogo nie obraziłem. Ja nie mówiłem o wszystkich. Proszę dobrane czytać ten wpis. Ja nie mówiłem o wszystkich i on nie jest do wszystkich skierowany. On jest skierowany do tych, do których jest skierowany, do których się odnoszą te określenia”.

Wiceminister z Suwałk dał się już poznać, jako twórca cyrku w policji (zrzucanie konfetti w Augustowie, tajemnicze zniknięcie masztu z flagą Unii Europejskiej w Łomży, dziesiątki defilad), a tu, proszę, ujawnił jeszcze jeden talent, kabareciarza. Bo tak dobrego tekstu kabaretowego od dawna nie słyszałem. Tyle, że wcale nie jest mi do śmiechu. Gdy słyżę lub czytam wypowiedzi pana Zielińskiego i patrzę na niego, zwyczajnie boję się, że ten człowiek dla obrony stołka nie zaważyłby się przed niczym.

Dlatego wolę, by moje imię i nazwisko pozostało do wiadomości redakcji.

J. M.
Łomża

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Egzekucję na „Pałatkach” poprzedziła akcja niemieckich żandarmów i trzech polskich szumców (strażników) 12 lipca 1943 r. w leśniczówce Ciecierów w Winnie-Wydziarach, w której ukrywali się ranni partyzanci. Tego dnia Niemcy rozstrzelali Franciszka Ciecierę (40 lat) i partyzanta Zygmunta Rutkowskiego (21 lat). Udało się uciec rannemu Kaliszewskiemu, Andrzejowi Mirkowiczowi z Bujenki i Anieli Zawaluk z Podgajek. Następnego dnia, 13 lipca, Niemcy rozstrzelali przy cerkwi Mariannę Ciecierę (lat 70), matkę Franciszka, jego żonę Stanisławę (39 lat) i ich dzieci: Wiesława (5 lat) i Wojciecha (1 rok). Ocalało czworo dzieci z rodziny Ciecierów. Antoni (18 lat) był akurat u swojej dziewczyny, Janina (15 lat) przebywała na wakacjach u koleżanki z rodziny Perekitków, Andrzej (12 lat) i Michał (9 lat) przebywali na pastwisku i pilnowali krów. Kali-

POWIAT ZAMBROWSKI

W lipcu radni miejscy Zambrowa przyjęli program rewitalizacji miasta.

„Propozycje, co należy zmienić w mieście, aby było ładnie i bezpiecznie, zgłaszali sami mieszkańcy”, mówi burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

Za jego „rządów” Zambrow zyskał miejski charakter. Stworzone zostały urokliwe miejsca wypoczynku z kolorową fontanną i plażą przy zalewie oraz park przy kościele Trójcy Przenajświętszej, w którym właśnie trwa remont elewacji. Teraz zambrowianie zdecydowali, iż rewitalizacja powinna objąć głównie Koszary (rejon ulic Wojska Polskiego, Fabrycznej, Legionowej, Grunwaldzkiej, Przykoszarowej, Magazynowej).

Według przyjętego programu, w Koszarach zlikwidowane zostaną szpecące komórki i garaże, a w ich miejsce powstanie duży parking i nowe budynki gospodarcze (bloki al. Wojska Polskiego 43, 54 i 58). Będą chodniki, zieleń, mała architektura, nowe oświetlenie, monitoring. Przebudowany zostanie tzw. „rynczek”, w miejscu którego powstaną estetyczne pawilony handlowe. Mieszkańcy chcą także „domu dla seniora”.

Realizacja propozycji (jest ich 28) może kosztować ok. 19 mln zł.



Egzekucja na „Pałatkach”

szewski, który uciekł z obławy znalazł dla czworga dzieci Ciecierów bezpieczne domy w różnych nadbużańskich wsiach. Dzieci przeżyły wojnę, ale do jej zakończenia nie kontaktowały się ze sobą. Spotkały się dopiero po wyzwoleniu.

Po zbrodni w leśniczówce hitlerowcy rozpoczęli masowe aresztowania w Ciechanowcu. Aresztowali łączniczki AK: Marię Mirkowicz, Jadwigę Korycką,

Rozalię Moczulską, Wiktorię Moczulską oraz Jana i Kazimierza Janickich. Rozstrzelali ich z innymi (łącznie około 40 ludzi) 28 lipca 1943 roku w lesie przy drodze koło wsi Tworkowice, w miejscu zwanym „Pałatki”. W piątek, 28 lipca (godz. 17.00), w 74 rocznicę egzekucji, przy pomniku upamiętniającym ofiary odprawione zostanie nabożeństwo. Fot. O. Tomaszewska



Odnawianie Koszar

Potężny kompleks dwupiętrowych koszarowych gmachów z czerwonej cegły, zbudowali w Zambrowie Rosjanie w latach 1880 – 1905. W mieście przeważała wówczas niska, drewniana architektura. Tuż przed wojną na

terenie koszar funkcjonowała Mazowiecka Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii im. gen. Józefa Bema oraz stacjonował 18 Dywizjon Artylerii Ciężkiej. Obecność wojska w koszarach zakończyła się w 1957 r.



Mural ze sceną bitwy pod Lętownicą 11–12 IX 1939 r. na szczytowej ścianie remizy OSP

Dworzec na sprzedaż



Za 360 tys. zł sprzedaje budynek dworca autobusowego z działką (prawo użytkowania wieczystego) w Ciechanowcu PKS Nowa SA.

Odpust w Waniewie

Na Festyn Waniewo-Odpust-Natura 2017 zaprasza w niedzielę, 30 lipca, wójt gminy Sokół Józef Zajkowski. Po mszy odpustowej (godz. 12.00) festiwal „Dawne pieśni – młode głosy”, koncerty, mistrzostwa w dojeniu krowy.

Lato z muzyką

Na bezpłatne warsztaty muzyczne zaprasza MOK w Wysokiem Mazowieckiem.

Policja ze sztandarem

Sztandar z okazji 90 rocznicy policji otrzymała Komenda Powiatowa Policji w Wysokiem Mazowieckiem, a 59 policjantów z komend powiatowych w Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie nominacje.

Remont



„czwórki”

Za 1 400 tys. zł (z 50 proc. unijnym dofinansowaniem z Urzędu Marszałkowskiego) Szkoła Podstawowa nr 4 w Zambrowie otrzyma nową elewację, okna, drzwi i odnowione schody. Burmistrz Kazimierz Dąbrowski podpisał umowę z Urzędem Marszałkowskim, umożliwiającą te prace 18 lipca.

Śmierć dzikom

Siedem dzików na terenie powiatu zambrowskiego ma zostać odstrzelonych do 15 sierpnia, zdecydował Powiatowy Lekarz Weterynarii w Zambrowie. Odstrzał związany jest z afrykańskim pomorem świń (ASF). Na razie coraz ostrzejsze przepisy nie zahamowały pomoru.

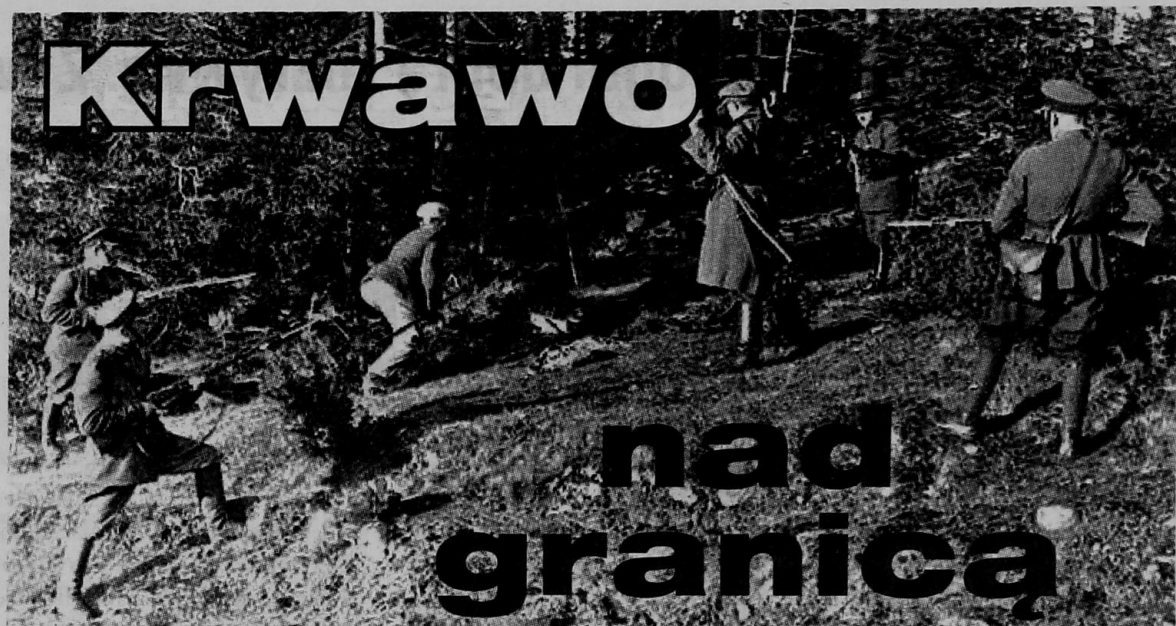
Koncert Kleka

Koncert zespołu Klek z Chóru w ramach festiwalu Podlaska Oktawa Kultur, odbędzie się w piątek, 28 lipca (godz. 18.00) w Centrum Kultury w Zambrowie.

Bandyckie napady, morderstwa, rabunki. Sceny jak z amerykańskich westernów. Ludzie mieli broń, bieda sprzyjała kradzieżom i napadom. Ich sprawcy często przed „sprawiedliwością” uciekali za granicę. Tam czuli się bezkarni

Napad na nauczyciela

1 grudnia 1930 roku kierownik szkoły w Lachowie Bronisław Skarczewski ze swoją żoną Marią oraz z żoną sekretarza gminnego Marią Kaczyńską pojechali wozem do Kolna. Kierownik jechał do banku po pieniądze na wypłaty dla nauczycieli. Nie była to jego pierwsza taka podróż. Nie istniały inne możliwości (nie funkcjonowały przelewy), trzeba było pobrać gotówkę, by wypłacić pensje nauczycielom. Droga prowadziła przez las i kierownik Skarczewski z pewnością bał się jechać sam. Kobiety towarzyszyły mu, żeby czuł się bezpieczniej. Poza tym była to okazja, aby załatwić w mieście inne sprawy. Wyjechali z Kolna do domu za piętnaście czwarta po południu. W grudniu dzień jest krótki, było już ciemno, a droga



Straż Graniczna i złapani przemytnicy. Fot. NAC

za miastem nie była oświetlona. Prawie od samego Kolna za wozem szli dwaj mężczyźni. Około dwóch kilometrów za miastem, między Kolnem a Gromadzynem, mężczyźni bardziej zbliżyli się do wozu. Gdy zrównali się z furmanką, wyciągnęli rewolwery i zaczęli strzelać. „Głos Ziemi Białostockiej” opisywał, iż na miejscu zginęły kobiety i obie spadły z wozu. Bronisław Skarczewski został ciężko ranny. Jeden z bandytów zepchnął go z wozu i wyrwał mu torbę, w której było trzy tysiące złotych. Bandyci wskoczyli na wóz i natychmiast galopem uciekli. Po jakimś czasie z wozu wyprzęgli konie i na koniach pędzili w kierunku granicy niemieckiej.

Zaalarmowana przez innych podróżujących drogą z Kolna w kierunku Grajewa policja, natychmiast rozpoczęła pościg. Komendant policji w Kolnie powiadomił Komendę Straży Granicznej. Graniczny patrol z placówki Kiełcze-Popki natknął się na bandytów prawie na granicy w okolicy wsi Stoldany w powiecie Johannsburg (obecnie powiat piski). Bandyci zaczęli strzelać do strażników. Z obu stron padło około 50 strzałów. W wyniku strzelaniny jeden z bandytów został ciężko ranny. Drugi bandzior stracił konia. Jednak, mimo otwartego ognia, udało mu się zabrać na konia rannego kolegę i przekroczyć z nim niemiecką granicę. Złodzieje uciekali dalej na jednym koniu. Do pościgu włączyła się niemiecka policja i czterech strażników. Strażnicy na odcinku Kiełcze-Sołtany znaleźli martwego bandytę. Prawdopodobnie rannego kolegę zastrzelił jego towarzysz, aby móc dalej swobodnie uciekać i nie bać się wyspy, gdyby zostawił go żywego. Przy zabitym nie było żadnych dokumentów. Drugi bandzior uciekł w piskie lasy. „Głos Ziemi Białostockiej” informował o pościgu i poszukiwaniach, ale nie zamieścił informacji, czy bandyta został złapany.

Nagi strażnik

W czerwcu 1930 roku zamordowany został na granicy niemieckiej polski strażnik graniczny Wincenty Kachela. 20 czerwca do Prostek na niemiecką granicę pojechała polska komisja w składzie: starosta z Grajewa Stefanus, inspektor Sebera, nadkomisarz Jaruzelski oraz prokurator i lekarz. Komisja chciała wyjaśnić okoliczności śmierci. Niemcy nie wpuścili do swego kraju lekarza i prokuratora. „Przedstawiciele polskich zaprowadzono na rzekome miejsce i usiłowano w nich wmówić, że ś.p. Kachela Wincenty zaczął pierwszy strzelać do celnika niemieckiego”, opisywało „Echo”. Informowało także, iż Niemcy wydali polskiej komisji nagie zwłoki strażnika.

Polacy ustalili, że Kachela wyszedł z domu o godz. 10.45. Zamordowany został trzy kwadransy później w miejscu oddalonym od domu o cztery kilometry. Nieprawdopodobne było, aby w tym czasie, przy upalnej pogodzie, pokonał taki odcinek piaszczystej drogi. Sekcja zwłok wykazała, że do Kacheli strzelano trzy razy.

Międzywojenny „świat przestępczy” był dość różnorodny. Prasa donosiła o zawodowcach i amatorach, o fałszerzach dokumentów i pieniędzy, o oszustach i złodziejach, o napadach i mordercach. Krwawe sensacje i bandytyzm, chociaż budziły strach, zawsze były poczytnym „towarem”.

MARIA TOCKA



Straż graniczna rewiduje domokrążcę (dzisiaj mówimy „mrówkę”) na granicy z Niemcami. Fot. NAC

„Parodia jest na ogół dobrą rozrywką. Z wyjątkiem parowiedzi

Rozległa, ciemna plama krwi. Kurtka ofiary, na której znaleziono drobinki szkła. Mały fiat z popękkaną przednią szybą: plan ogólny, zbliżenie uszkodzeń. Sucha fotograficzna dokumentacja tragedii.

Chodzi i śmieje się, że ma sąd w kieszeni. Co jest z tą sprawą? – odrywa mnie od akt podeenerwowany głos prezesa Sądu Rejonowego w Zambrowie.

Tą sprawą? Nie, inną. Nie pytam, jaką, ale zdanie prezesa przypomina mi moje własne, powtórzone za opinią wsi na posterunku MO w Czyżewie w grudniu 1981 roku: – Nowak ma sprawę w kieszeni. Nie pił sam, nie jechał sam i nie sam uciekł z miejsca wypadku. Włos mu z głowy nie spadnie.

Bo wtedy wszyscy wiedzieli, że Nowak, zanim wsiadł do samochodu, zanim potrącił nim osiemnastoletnią dziewczynę i uciekł na zgaszonych światłach zostawiając ją w kałuży krwi, pił z miejscowymi prominentami. A kto ich ruszy? Więc kto ruszy Nowaka? Dowody?

– Nie bądź pan śmieszny. Miął miesiąc, wszyscy wszystko wiedzą, tylko nie milicja – kwitował moje wątpliwości tak zwany głos opinii publicznej.

Więc rozmowę z komendantem posterunku, sierżantem Janem Skrodzkim, rozpocząłem wówczas od zarzutu: sprawie ukłęca się łeb.

– Dowody? Na posterunku w Czyżewie pracuje pięciu ludzi. Do wypadku przyjechali po kilku godzinach milicjanci z Wysokiego Mazowieckiego, gdyż miejscowych nie można było nigdzie znaleźć. Miął miesiąc. Wiadomo, czyj samochód przejechał Zofię Michalską, a ciągle niby nie wiadomo, kto go prowadził. Nikogo nie interesują świadkowie.

Sierżant Skrodzki rozprawił się z moimi dowodami dość „łatwo”: on sam był w dniu zdarzenia na naradzie w województwie, któryś z funkcjonariuszy miał wolne, inni pełnili służbę w „swoich” wsiach. 17 listopada znaleziono, ukrytego w słomie, w stojącej na odludziu stodole małego fiata ze śladami wypadku, ale z wnioska-

A m n e z



Zofia Michalska 25 lipca 2017 r. w miejscu, z którego 36 lat temu weszła na przejście dla pieszych

mi trzeba poczekać na ekspertyzy; pierwszych świadków przesłuchano już następnego dnia. Niestety, trwa wstępna faza śledztwa, więc nie może mi udostępnić żadnych materiałów.

Teraz, w lipcu 1983 roku, siedzę w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Zambrowie nad pękatą teczką, próbując dojść, po kolejnym sygnale z Czyżewa „A nie mielim racji?”, do odpowiedzi, dlaczego w tym akurat przypadku sprawiedliwość jest tak wyjątkowo nierychliwa.

Szkicuję, udokumentowany już, scenariusz wydarzeń: 12 listopada 1981 r. na skrzyżowaniu ul. Mazowieckiej, Nurskiej i Zarębskiej mały fiat potrąca Zofię Mi-

Materiały do tekstu o śledztwie dotyczącym wypadku osiemnastoletniej Zofii Michalskiej z Czyżewa zbierałem w grudniu 1981 r. i lipcu 1983 r. Ukazał się w „Kontaktach” 7 sierpnia 1983 r., przed sprawą sądową.

4 listopada 1983 r. Sąd Rejonowy w Zambrowie uznał Jana Nowaka winnym nie przestępstwa, jak oskarżała ówczesna Prokuratura Generalna, ale występku (zagrożenie mniejszą karą) i skazał go na 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem „nieodpłatnej, dozorowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 29 godzin miesięcznie”.

– Gdyby wypadek spowodował przeciętny Kowalski, byłoby inaczej. Ale tu zamieszani byli ważni ludzie władzy... Wcześniej zmarli nam oboje rodzice. Ja miałam wtedy 21 lat i dziecko, Zosia miała 18 lat. To co tam takie sieroty naprzeciw nich, można machnąć ręką – mówi we wtorek, 25 lipca 2017 r. Alina Orłowska, siostra Zofii.

Od tragicznego wypadku 12 listopada 1981 r. na skrzyżowaniu w centrum Czyżewa, Zofia jest kaleką. Miała wtedy 18 lat, skończyła szkołę, podjęła pierwszą w życiu pracę. Dziś porusza się z trudem po mieszkaniu. Poza domem na wózku inwalidzkim, ale trzeba ją pchać, gdyż ma częściowy niedowład lewej części ciała. Od 1996 r. nie może sama zostawać w domu, ponieważ zdarza się, że nagle traci przytomność. Przez 26 lat po wypadku co 3 – 4 lata zapadała na

zapalenie o...
Ni stąd, ni...
utrata przy...
dzień, dwa...
się, że po wy...
dziura bez...
ucho do m...
stała odkry...
temu i „Zab...
dzy kliniki...
w Krakowie...
zapalenie o...
jest rzadsz...
tak ciężko...
Zofia ma...
siostry Alin...
ną utratę z...
mała złotó...
nia. Żyje z...
ojcu (nie w...
– połowy)...
czego dla m...

– Jej życie...
A sprawied...
nie życzyć...
sprawą życ...
zmienia, ni...
nieszczęśc...
ka i kurt...
same cec...
Biegły są...
tal z Zar...
iż uszkoc...
gą pocho...
nia z czło...
Dopier...
po wypad...
chuje pie...
rzy zetkn...
cji CPN-u...
domu. W...
głównym...
czy Nowa...
du trzew...
rator Jad...
doszukać...
wodniej i...
nionych

chalską i ucieka w kierunku Zambrowa; przesłuchani następnego dnia świadkowie, Waclaw Walczuk i Zbigniew Piękowski oświadczają, iż fiat był koloru żółtego; 17 listopada w pobliżu wsi Kutylowo, w stodole Stanisława Godlewskiego, odnaleziono starannie zamaskowany słomą żółty fiat z pękniętą przednią szybą i innymi uszkodzeniami; 25 listopada właściciel samochodu, Jan Nowak, pracownik CPN-u w Czyżewie wyjaśnia, że w tym dniu, kiedy ktoś przejechał Michalską, bardzo źle się czuł, zażył przed zakończeniem pracy jakieś tabletki, a kiedy już jechał do domu, stało się z nim coś dziwnego, gdyż nagle obudził się w kilka godzin po wyjeździe z Czyżewa

na drodze, która wcale nie prowadziła do jego domu i na dodatek zauważył pęknięcie szyby; jak tam dojechał, nie pamięta. Biorąc się awantury ze strony teściów i żony postanowił zostawić samochód w lesie, lecz przypomniawszy sobie o stodole, więc skrył go właśnie w niej. Alkoholu w tym ani w poprzednim dniu nie pił. Wypadek nie spowodował, gdyż absolutnie sobie tego nie przypomina.

Dziesiątego stycznia 1982 roku Prokuratura Rejonowa w Wysokim Mazowieckim dysponuje już ekspertyzą Wydziału Fizyczno-Chemicznego Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO. Analiza próbek szkła pobranego z samochodu Nowa-

arowiedliwości”, Horacy Serafin

z zja

iz Zaręba nikogo z pomieszczenia nie wypraszał. Po kilku dniach Andrzej Zaręba dodał, iż w chwili, gdy przyjechał Eugeniusz Wiśniewski naczelnik z Nura, Szeligowski wyszedł porozmawiać z jego żoną. Gdy wrócił, mówił, iż musi jechać po swoją żonę na stację PKP. Słyszał o tym również Stokowski.

Naczelnik Eugeniusz Wiśniewski podczas pierwszego przesłuchania zeznał m.in.: „Pamiętam, że na jesieni 1981 roku, gdy padał deszcz będąc w Czyżewie z żoną po paliwo na stacji CPN-u spotkałem Tadeusza Szeligowskiego. Zaprosił mnie do pomieszczenia stacji. Żona została w samochodzie. Szeligowski poczęstował mnie »fullem« Oprócz nas było jeszcze dwóch mężczyzn, których nie znam i pracownica CPN-u. W pięć osób wypiliśmy po szklance piwa”.

Tadeusz Szeligowski potwierdził, iż kilka minut rozmawiał w samochodzie z żoną naczelnika.

Zestawiam te fakty z pierwszych zeznań, gdyż podsuwają istotną, moim zdaniem, odpowiedź: jakkolwiek nie wszyscy mogą przypomnieć sobie dzień spotkania na stacji, wynika z nich, iż spotkali się tam w tym samym czasie. Wydaje się też, że nie sposób przejść do porządku dziennego nad wyjaśnieniem Eugeniusza Wiśniewskiego. Niestety, Prokuratura nie zainteresowała, czy w piątce pijących piwo był Nowak. Nie wraca zresztą do tego wątku, aż Wiśniewski po kilku dniach oświadczy, iż nie pamięta, gdzie spotkał Szeligowskiego i nie może sobie przypomnieć, czy ten częstował go piwem. Nie interesuje też prowadzących śledztwo stwierdzenie Krystyny Bonażewskiej: „Ja nie przywoziłam wódki i nie częstowałam nią pracowników CPN-u”. Nikt przecież nie wymienia grzechu tylko po to, by się utwierdzać w niewinności; jeśli padła taka odpowiedź, musiało być pytanie, a zatem i informacja, i informator. W aktach sprawy go nie ma.

Nie przesłuchano także ówczesnego komendanta posterunku choćby po to, by mieć pewność: był na stacji, czy nie był. Nie ma odpowiedzi na pytanie, czy samochód, który Andrzej Zaręba widział następnego dnia po wy-

padku na podwórzu Nowaka, należał do podejrzanego, czy też jego sąsiada. Nie dotarto do ludzi, którzy czekali przed stacją CPN-u, a więc nawet pośrednio nie zainteresowanych tym, co mogło mieć tam miejsce. Nie zauważyłem próby ustalenia, czy Nowak jechał sam, czy też wioził pasażera, choć o dwóch osobach siedzących w uciekającym z fatalnego skrzyżowania samochodzie wspomina dwóch bezpośrednich świadków wypadku. Jan Nowak w swoich, mało wiarygodnych, wręcz kłamliwych zeznaniach usilnie stara się ukryć prawdę. Dlaczego? Takich pytań bez odpowiedzi jest więcej.

Nie dziwi więc fakt, że przy ich braku prokurator Jadwiga Borzęcka, opierając się na wcale nie do końca jednoznacznej opinii biegłego, postanawia umorzyć śledztwo: za sam wypadek Nowak nie ponosi winy; jego zachowanie po wypadku, czyli nieudzielenie pomocy, „nie ma cech przestępstwa”. Jest to już maj 1982 roku. Poszkodowana wnosi zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej w Łomży, która nie dopatrując się uchybień w postępowaniu Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem, w całości je odrzuca.

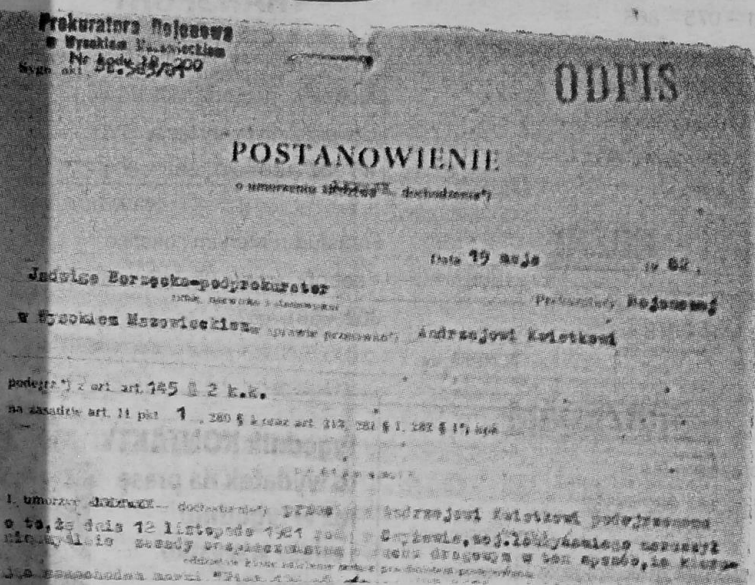
Zupełnie innego zdania jest jednak parę miesięcy później Prokuratura Generalna. Uznaje postępowanie Prokuratury Rejonowej za bezzasadne i zaleca wniesienie aktu oskarżenia przeciwko Janowi Nowakowi. Skupia się przy tym tylko na kwestii nieudzielenia pomocy poszkodowanej, co należy, jej zdaniem zakwalifikować jako przestępstwo. W listopadzie prokurator wnosi więc przeciwko podejrzanemu akt oskarżenia. O jego winie lub jego braku zdecyduje sąd.

O śledztwie opinia społeczna, wcale nie „krwiożercza” osąd już wydała.

Dwudziestoletnia Zofia Michalska, inwalidka I grupy z czterotysięczną rentą, dziś pamięta tylko tyle, że chciała przejść na drugą stronę ulicy.

(Nazwisko oskarżonego, ze względu na toczące się jeszcze postępowanie sądowe, a więc brak prawomocnego wyroku, zostało zmienione).

WŁADYSŁAW TOCKI
(„Kontakty”, nr 32/ 2003 rok).



Oburzające jeszcze dziś „Postanowienie” o umorzeniu dochodzenia z 19 maja 1982 r., wydane przez podprokurator Jadwigę Borzęcką z Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem

Upolitycznienie policji i prokuratury oraz ustawa o sądach powszechnych, dająca nad nimi władzę politykom sprawia, że znowu możemy mieć „sprawiedliwość”, jak za PRL!

ka i kurtki ofiary wykazały takie same cechy fizyczno-chemiczne. Biegły sądowy Krzysztof Misztal z Zambrowa wydaje opinię, iż uszkodzenia samochodu mogą pochodzić jedynie od zderzenia z człowiekiem.

Dopiero teraz, w dwa miesiące po wypadku, Prokuratura przesłuchuje pierwszych świadków, którzy zetknęli się z Nowakiem na stacji CPN-u przed jego odjazdem do domu. Wydawać by się mogło, iż głównym jej celem jest ustalenie, czy Nowak wsiadł do samochodu trzeźwy. W penetracji prokurator Jadwigi Borzęckiej trudno doszukać się jednak myśli przewodniej i logicznej syntezy ujawnionych faktów. Niektórych zaś

świadków (z czasem ich zeznania coraz bardziej się upodabniają) dręczy amnezja: nie pamiętają, w którym dniu byli na stacji, nie mogą przypomnieć sobie, czy Nowak był wówczas samochodem, a nawet faktów, które dobrze pamiętali parę dni wcześniej.

Szef Jana Nowaka, Andrzej Zaręba, przybył na stację przed zakończeniem przez nią prac. Byli tam już sekretarz gminny PZPR Tadeusz Szeligowski, żona milicjanta z Zaręb Kościelnych, Stokowski z Krzeczkowa, kilka innych osób. Ktoś wspominał mu, że wcześniej był tu komendant posterunku MO w Czyżewie, sierżant Łuczaj. Nie widział, by pili alkohol, ale na początku stwierdza,

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT
SIATKI OGRODZENIOWEJ**
Bramy, słupki,
PANELE OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.00213/17-o-i)

LOKALE

Wynajmę lokal 65 m², przy Al.
Legionów 2B, tel. 509 – 821 – 660
(p-000566-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M3, IV
piętro, ul. Dmowskiego, Łomża, na
M4 parter, tel. 603 – 446 – 934
(fak/sms)

Sprzedam działkę rekreacyjną 708
m w Balikach nad Piszą. Jest woda,
światło, wysoki fundament z
błoczków pod kątem piwnicy lub
garażu. Kontakt 602 – 655 – 234
(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRACA

Euro-kontakt (nr lic. 12458) za
granicę: inżynierów, pomocni-
ków budowlanych, pracowników
fizycznych; remontowych; pro-
dukcji; winnicy; rolnych; hodow-
li krów, spawaczy, dekarzy, cieśli,
monterów klimatyzacji i wentyla-
cji; rusztowań; izolacji przemysł-
owej; konstrukcji stalowych; okien;
silosów; fasad, piaskarzy, hydrau-
lików, elektryków, elektromon-
terów, murarzy, zbrojarzy, beto-
niarzy, kamieniarzy, stolarzy, re-
gipsiarzy, płytkarzy, tynkarzy,
malarzy, szpachlarzy, operato-
rów koparki, piekarzy, pokojówek,
pomocy kuchennej, ogrodników,
kelnerów, do zbioru pieczarek;
owoców. Mile widziany j. obcy
i własny samochód. marketing@
euro-kontakt.eu 530 456 977
(proforma.4/VII/2017-o-i)

Zwrot podatku z pracy, rodzinne,
Niemcy, Holandia, Austria, Anglia,
Belgia, Norwegia. 71/ 385 20 18,
601 75 97 97
(fak.00636/16-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Rzeźnia kupi za gotówkę bydło
pourazowe, uszkodzone,
tel. 728 – 581 – 064;
511 – 075 – 866
(fak.00208/17-o)

Sprzedam bele siana
+ sianokiszonka,
tel. 512 – 807 – 562
(p-000578-o-i)

RÓŻNE

Tuja szmaragd, 0,70 zł,
tel. 518 – 518 – 835
(p-000562-o)

SPRZEDAM

Sprzedam las,
tel. 600 – 062 – 532
(p-000560-o-i)

Sprzedam tanio tokarkę i frezarkę
do metalu, tel. 799 – 798 – 801
(p-000572-o-i)

Sprzedam 1 ha ziemi ornej,
Gmina Śniadowo, cena 60 000 zł,
tel. 690 – 397 – 027
(fak/sms)

TOWARZYSKIE

Wolny lat 65, zamieszkały
samotnie, własnościowe M4,
Zambrów. Poznam wolną,
przystojną panią bez nałogów do
lat 55 (Rosjanka, Ukrainka też),
pragnącą żyć, kochać, być
kochaną, zamieszkać u mnie.
Cel matrymonialny.
Tel. 661 – 626 – 011
(p-000556-o-i)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia, soboty,
niedziele, poniedziałki, środy,
czwartki – klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771
(fak.00001/17-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677
(fak.00002/17-o-i)

**Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny**



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?

Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:

tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68
Kom. 506-448-884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Konstal
PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

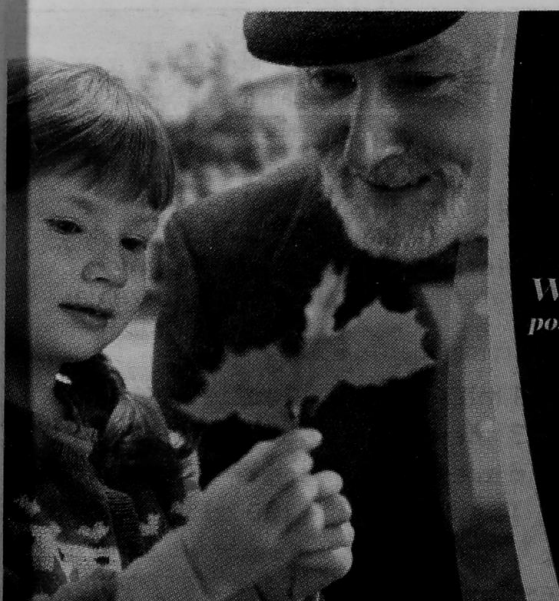
Dogodne **RATY**

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień



Nest Gotówka dla Rolnika
to kredyt z gruntu korzystny

220 aż tyle wynosi maksymalna
tysięcy zł kwota kredytu

WYGODNE zaświadczenie z urzędu
poświadczenie gminy lub faktury i rachunki
dochodów za sprzedaż produktów rolnych

Placówka Partnerska
ul. Długa 1
18-400 Łomża
T: +48 516 168 978, +48 509 952 291
lomza.pp1@partner.nestbank.pl
Godziny otwarcia
pn.-pt. 9:00-17:00



Rozwiń skrzydła

www.nestbank.pl



Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego i ma charakter informacyjny. Udzielenie oraz wysokość kredytu uzależnione są od pozytywnej oceny zdolności kredytowej osoby wnioskującej. Maksymalna kwota kredytu jest to kwota kredytu uwzględniająca kredytowane opłaty i prowizje, o które zostanie pomniejszona udostępniona klientowi kwota kredytu. Cennik oraz szczegóły dotyczące oferty, związane z kredytem gotówkowym są dostępne u partnerów finansowych Nest Banku SA. Partner finansowy Nest Banku SA jako placówka partnerska jest uprawniony do dokonywania czynności faktycznych oraz prawnych w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Banku i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracuje z Nest Bankiem SA. Z tytułu wykonywania ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezpośrednio od klienta. Nest Bank SA z siedzibą w Warszawie, ul. Domaniewska 39a, 02-672 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 525-10-21-021, z pokrytym w całości kapitałem zakładowym wynoszącym 313.237.000 PLN

TAXI 191-911

RADIO MPT

86 216 32 86

BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:

800-111-112
www.taxi.lomza.pl

TAXI PLUS

196-26
800 17 17 18



**Zamawiaj więcej
płacąc mniej!**

teraz pakiety promocyjne

dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**



foto gaba ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

Kodak Express
ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B Digital Solutions

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ZAMBRÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zambrów w zakresie wyznaczenia nowych terenów produkcyjno-usługowych na obszarze miasta.

Na podstawie art. 11 pkt 10 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1073), uchwały nr 130/XXIV/17 Rady Miasta Zambrów z dnia 24 stycznia 2017 r. oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1405) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zambrów w zakresie wyznaczenia nowych terenów produkcyjno-usługowych na obszarze miasta wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 7 sierpnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, pokój nr 208, w dniach pracy Urzędu w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu **29 sierpnia 2017 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, pokój nr 214 o godzinie 11⁰⁰.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi dotyczące projektu zmiany Studium. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Zambrów z podaniem: imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu i oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 570): opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzone podpisem, potwierdzonym profilem zaufanym wPUAP.

Uwagi można wносить w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 25 września 2017 r.**

KONTAKTY
w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych, oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracji: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl



Pucharowy Szczuczyn

Elżbi
wysła
około g
kania p
twierdzą
jon ulicy
obecnej
mu, ani n
tu z rodz
Elżbi
wzrostu,
włosy kr
uzębieni
zaginięci
niej ubra
kę z dług
ną tunik
materiał
posiadać
ru ciem
że pomó
przebywa
je, prosz
wanie po

Kobiet
108 km
na pedale
bieta, jadą
Ruś (gm. W
Wysokom
nie mieli ż
ciężkiej n
jazdy na 3
10 punktar

Bójk
z
„Jeden
zykę, drug
wywiązała
ra przerod
kę”, mówi,
Okręgowej
Maria Kud

Wyszła i przepadła



Elżbieta Brzózka (59 lat) wyszła 21 lipca 2017 roku około godz. 18.00 z mieszkania przy ulicy Chrobrego twierdząc, że udaje się w rejon ulicy Pogodnej. Do chwili obecnej nie powróciła do domu, ani nie nawiązała kontaktu z rodziną.

Elżbieta Brzózka ma 175 cm wzrostu, tęgą budowę ciała, włosy krótkie, ciemno-siwe, uzębienie niepełne. W dniu zaginięcia najprawdopodobniej ubrana była w czarną bluzkę z długim rękawem lub ciemną tunikę oraz czarne spodnie materiałowe. Może przy sobie posiadać torbę damską koloru ciemnego. Ktokolwiek może pomóc w ustaleniu, gdzie przebywa lub co się z nią dzieje, proszony jest o poinformowanie policji, tel. 997.

Kobieta z ciężką nogą

108 km na godzinę wycisnęła na pedale gazu młoda (20 lat) kobieta, jadąca saabem przez Starą Ruś (gm. Wysokie Mazowieckie). Wysokomazowieccy policjanci nie mieli żadnej słabości dla tak ciężkiej nogi i zabrali jej prawo jazdy na 3 miesiące oraz ukarali 10 punktami.

Bójka Czeczenów z Cyganami

„Jeden za głośno puścił muzykę, drugi zwrócił mu uwagę, wywiązała się pyskówka, która przerodziła się w przepychankę”, mówi, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łomży prokurator Maria Kudyba o ustalonych oko-



licznościach bijatyki na parkingu pod Galerią Veneda w Łomży, po którym policjanci zatrzymali 17 osób. Udział w zajściu niepełnoletniego rozpatrzy sąd dla nieletnich, pozostałych 16 mężczyzn po ochłonięciu złożyło wnioski o dobrowolne poddanie się karze. „Nie będą to symboliczne, ale surowe grzywny”, zapowiada prokurator Kudyba. Na takie zakończenie sprawy musi zgodzić się sąd, do którego trafi oskarżenie z wnioskami uczestników bójki o dobrowolne poddanie się karze.

Złodziej przez okno

Przez okno wszedł złodziej (34 lata) z Łomży do mieszkania w mieście i ukradł 450 zł oraz butlę gazową. Policja namierzyła i zatrzymała go po miesiącu. To recydywista, więc grozi mu znacznie surowsza kara.

Spadła z traktora

Podczas prac w ogrodzie z traktora spadła mieszkanka (56 lat) Drodzowa. Trafiła do szpitala.

Wypadł z balkonu

Z pierwszego piętra przy ul. Długiej w Łomży wypadł mieszkanec (55 lat) miasta. Został zabrany do szpitala, ale z pierwszych informacji wynika, że nie odniósł większych obrażeń. Policja podaje, że był trzeźwy

Paliwo w rowie

Około 6 tysięcy litrów paliwa wyciekło do rowu z uszkodzonej

cysterny, która pod Biebrzą na drodze między Wizną a Radziłowem uderzyła w potężne drzewo i wywróciła się. Rannego kierowcę zabrano do szpitala Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Rozbójnik w areszcie

Poszukiwany od pół roku przez Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem Europejskim Nakazem Aresztowania skazany (36 lat) za wymuszenia rozbójnicze na 2 lata więzienia, został namierzony przez policję w Lesznowoli (Mazowieckie). Trafił za kraty na najbliższe dwa lata.

Śmierć motocyklisty

Na miejscu zginął motocyklista (29 lat), któremu z drogi podporządkowanej w Dobrzyniewie Dużym wyjechał opel. Młody kierowca (18 lat) został ranny i trafił do szpitala. Czekają go sprawy sądowe.

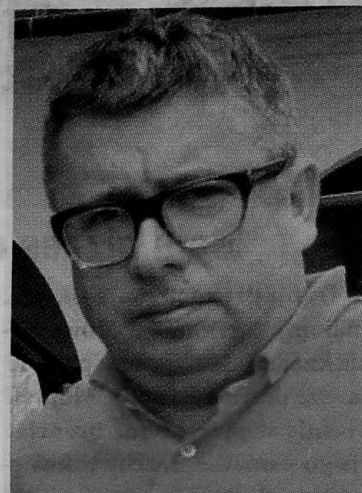
Utonął w zbiorniku

W zbiorniku retencyjnym w Szumowie niedaleko Korycina utonął mężczyzna (46 lat). Jego ciało specjalistyczna ekipa płetwonurków z Augustowa znalazła ok. 50 m od brzegu na głębokości 2 m.

Oszuści od „ubezpieczeń”

Przed próbą wyłudzenia pieniędzy przez oszustów, podających się za pracowników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego pod pozorem ściągnięcia zaległości, ostrzega dyrektor OR

List gończy za oszustem



Ukrywającego się od 13 lat Andrzeja Witowskiego (54 lata) poszukuje na podstawie kilkunastu listów gończych wydanych przez sądy i prokuratury na terenie całego kraju rzeszowska policja. Ma na sumieniu oszustwa, zwłaszcza gospodarcze, popełniane na szkodę osób prywatnych i firm. Jest też podejrzany o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, która wyłudziła zwrot ponad 4 milionów zł podatku VAT. Ostatnio przedstawiał się jako Andrzej Kowalski. Może podawać się za biznesmena.

Witowski (Kowalski) ma tęgą budowę ciała, ok. 170 -175 cm wzrostu, włosy szpakowate, zły stan uzębienia. Znaki szczególne: blizna pooperacyjna na kolanach. Nosi okulary. Wszelkie informacje o poszukiwanym należy zgłaszać pod numer 997.

KRUS w Białymstoku Krzysztof Jaworowski. „Nawet pracownik KRUS, wizytujący gospodarstwo rolne i domowe nie jest uprawniony do pobierania jakichkolwiek opłat na miejscu i powinien okazać ważną legitymację służbową”, informuje dyrektor.

Chciała się zabić

Nieprzytomną dziewczynę (17 lat), leżącą na podłodze, znaleźli policjanci w domu babci w gminie Zbójna, którzy natychmiast zareagowali na informację, że nastolatka chce targnąć się na życie. Zabrała ją do szpitala karetka pogotowia. Babcia nie wiedziała, co dzieje się na piętrecz jej domu, gdzie nocowała wnuczka.

Co mówi o Tobie powitanie?



Dzień dobry: grzeczne, ale służbowe i tradycyjne przywitanie. Świadczy o zachowywanym przez Ciebie dystansie do wszystkich lub niektórych ludzi. Uważasz, że zbyt bliskie stosunki przeszkadzają w relacjach. Twoimi atutami jest obowiązkowość, terminowość, rzetelność. Nie odkładasz pracy na jutro.
Witam: przyjacielskie i serdeczne pozdrowienie. Potrafisz i lubisz pracować w zespole. Uważasz, że burza mózgow przynosi większe efekty, niż solowe diagnozowanie i rozwiązywanie jakiejś sprawy. Nie skarżysz się na nic. Znasz swoją wartość, masz dobre układy ze wszystkimi.
Hej: radosne i młodzieńcze powitanie. Towarzyszy Ci zawsze naturalne, ale dość swobodne zachowanie, także w stosunku do przełożonego. Potrafisz w czasie pracy uciąć sobie prywatną pogaw

wędkę, a ... potem nadrobić stracony czas. Denerwują Cię regulaminowe rygory. Nie zawodziś. **Cześć:** koleżeńskie pozdrowienie, które dowodzi poprawnych stosunków, ale bez zbytnej wylewności i zażyłości. Lubisz, gdy nikt Ci nie przeszkadza i Cię nie rozprasza. Nie lubisz i unikasz biurowych plotek oraz oceniania innych pod ich nieobecność. Nie zazdrościsz nikomu.

Milczące skinięcie głową: albo ciche burknięcie sobie pod nosem jakiegoś powitania nie świadczy o Twoim złym nastroju, tylko, najdelikatniej określając, niegrzeczności. Nie liczysz się z nikim, nie darzysz nikogo szczególnym szacunkiem. U wszystkich dostrzegasz jakieś wady, wszystkich krytykujesz. Nawet nie widzisz, jak wszyscy od Ciebie się odsuwają, bo jest w Tobie ... toksyczność!

ZEZEM

Przygotowania olimpijskie

Świadomość zalet prowadzenia zdrowego trybu życia dociera do coraz szerszych rzesz Polaków. Szczególnie preferowany jest ruch na świeżym powietrzu. Ostatnio tysiące ludzi w wielu miastach i miasteczkach wychodzi na spacer.

Nie wiadomo, dlaczego rozprzestrzenił się wśród spacerowiczów zwyczaj noszenia z sobą zapalonych świec. Prawdopodobnie kojarzą im się one z ogniem olimpijskim. Jest więc wysoce prawdopodobne, że po uzyskaniu odpowiedniej tężyzny fizycznej, mają zamiar wziąć udział w najbliższej olimpiadzie.

Drugim, z pozoru niezrozumiałym obyczajem, są przechadzki z białymi różami w rękach. Ale nie ma w tym nic dziwnego. Jest to po prostu symbol marzeń spacerujących, by ich droga do medali olimpijskich była usiana różami.

Ulubionym miejscem spacerów warszawiaków są okolice Pałacu Prezydenckiego i Sejmu oraz ulica Nowogrodzka. Stanowi to niewątpliwie wyraz poparcia dla Partii i Rządu. Bowiem mądra, sprzyjająca uprawianiu wszelkich sportów władza wysyła często na przeciw spacerującym policję, by mieli się z kim pomocować, a tym samym wzmocnić swą przedolimpijską krzepę.

Możemy więc z dużym optymizmem oczekiwać zwycięstw.

WIEŚLAW WENDERLICH



Dramat szeregowego posła PiS Jarosława Kaczyńskiego: prezydent potraktował go jak szeregowego posła!

– Kilkanaście tysięcy podjudzonych przyzwoitością ludzi zaatakowało państwo polskie słowami powszechnie uznawanymi za demokratyczne: „demokracja”, „wolność”, „konstytucja” – donosi TVP Info.

PiS wzywa Polaków, którym droga jest cywilizacja chrześcijańska, do bojkotu księżycy z powodu regularnej promocji islamu.

– Tato, chciałam ci powiedzieć, że jestem zakochana. Adama poznałam na eDarling, potem zostaliśmy przyjaciółmi na Facebooku, często gadaliśmy na WhatsApp, teraz oświadczył mi się przez Skype.
– Córeczko, wobec tego weź ślub na Twitterze, dzieci kupcie na eBay, a jak ci się mąż znudzi, to wystaw go na Allegro...

Umęczony pacjent zali się psychologowi:

– Od miesiący prześladowuje mnie koszmar. Śni mi się, że ktoś ciągle za mną chodzi.
– Kim pan jest z zawodu?
– Przewodnikiem.

Kobiety kochają mężczyzn przede wszystkim za ich poczucie humoru. Oczywiście, nie ma nic zabawniejszego, niż milion na koncie...

Kobieta mówi znajomej, że wychodzi po raz czwarty za mąż.
– Jak wspaniale! Mam nadzieję, że nie będziesz miała mi za złe, jeśli spytam, co się stało z twoim pierwszym mężem?
– Zjadł trujące grzyby i zmarł.
– Ależ tragedia! A drugi mąż?

– On też zjadł trujące grzyby i umarł.

– Ale nieszczęście! Boję się spytać, co się stało trzeciemu mężowi.

– Zmarł z powodu skręcenia karku.

– Skręcenia karku?

– Tak. Nie chciał jeść grzybów...

– Stary, skąd masz takie limo pod okiem? – pyta kolega.

– No, wiesz... jak wczoraj wieczorem modliliśmy się przy stole i właśnie mówiliśmy „ale zbaw nas ode złego”, niechący spojrziałem na teściową...

W mieście grasował straszny smok. Gwałcił dziewice, zabijał mężczyzn, pożerał dzieci i starsze kobiety. Mieszczanie udali się po pomoc do Wielkiego Rycerza.

– Dajcie mi miesiąc na ułożenie planu. – odparł Wielki Rycerz.

– Co ty, człowieku, za miesiąc smok nas wszystkich zniszczy! – zdenerwowali się mieszczanie i poszli do Średniego Rycerza.

– Dajcie mi dwa miesiące... – zaczął Średni Rycerz i zrozpaczeni mieszczanie popędzili do Małego Rycerza. Mały Rycerz wysłuchał ich z uwagą, chwycił za broń, objuczył konia i w kilka minut był gotowy do drogi. Zaskoczeni mieszczanie pytają więc:

– Czcigodny Mały Rycerzu, Wielki Rycerz chciał się zastanawiać miesiąc, Średni Rycerz dwa miesiące, a Ty tak od razu?

– Bo tu się nie ma co zastanawiać, tu trzeba spier...ć!

– Kochanie, zebrałam całą torbę swoich ubrań do oddania potrzebującym.

– Po co? Nie prosiej jest je wyrzucić?

– Wyrzucić? Przecież są na świecie biedni i głodni ludzie, którym mogą się one przydać.

– Uwierz mi, nikt, na kogo będą pasować twoje ciuchy, nie jest głodny.

– Chłopaki, moja znajoma chce się z kimś umówić.

– Fajna?

– Nooo, nogi do samych cyczków!

„Lubię długie nogi”, pomysłał optymista.

„Nie lubię obwisłych cycków”, pomysłał pesymista.

Tu warto być



Podlaska Oktawa Kultur

Grajewo

Koncert przebojów muzyki klasycznej i rozrywkowej, Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91), sobota, 29 lipca, godz. 17.00.

Wystąpią uczestnicy Wakacyjnych Warsztatów Muzycznych „Czas na Muzykę”. Wstęp wolny.

Łomża

Tydzień z kulturą na Starym Rynku, Miejski Dom Kultury (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 86 216 32 26)

- piątek, 28 lipca: Folk i okolice, wystąpią Skiela Kapela/Dnipro, Scena XXL, godz. 19.00.
- sobota, 29 lipca: Po prostu jazz, wystąpi Nika & Dominik Duo, godz. 18.00.
- niedziela, 30 lipca: Piosenki z tekstem, wystąpi Magda Sinoff/Zdążyć Przed Północą, godz. 18.00.

Szczuczyn

„Moje miasto Szczuczyn”, Centrum Kultury (ul. Łomżyńska 1, tel. 86 262 10 36).

- sobota, 29 lipca: występy lokalnych zespołów muzycznych, godz. 16.00; Podlaska Oktawa Kultur, godz. 18.00; koncerty zespołów disco-polo, godz. 20.00; dyskoteka pod gwiazdami, godz. 24.00.
- niedziela, 30 lipca: Festiwal Kolorów, godz. 19.00; zespół Prymaki, godz. 20.00; pokaz sztucznych ogni, godz. 22.15; dyskoteka pod gwiazdami, godz. 22.30.

Wysokie Mazowieckie

Letni koncert przy fontannie, Rynek Piłsudskiego (Miejski Ośrodek Kultury, ul. Ludowa 19, tel. 86 275 23 43), niedziela, 30 lipca, godz. 17.00. Koncert muzyki rozrywkowej z karaoke i nagrodami.

Repertuar kin

Kino GCK w Grajewie: 30 lipca – „Gru, Dru i Minionki”, godz. 15.00 i 17.00 oraz „Transformers: Ostatni Rycerz”, godz. 19.00. **Kino MOK w Zambrowie:** 29 – 31 lipca – „Król Artur: Legenda miecza”, godz. 17.00; 1 – 3 sierpnia – „Czym chata bogata”, godz. 17.30; 28 lipca – 3 sierpnia – „Rock Dog. Pies ma głos”, godz. 15.00 oraz „Baby Drive”, godz. 19.30.

O „karierze” Łomżingu

Działalność absolwenta łomżyńskiego gimnazjum, przewodniczącego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze (1961-1964) Bohdana Winiarskiego; historia badań językowych w Łomżyńskim; batalia o trzeźwość Polaków urodzonej w Łomży posłanki Sejmu Ustawodawczego Marii Moczydłowskiej; nazwy ulic Łomży; nazwiska łomżyńskich Żydów; medialna „kariera” Łomżingu oraz inne zagadnienia historyczne i językowe wypełnią program 25. konferencji z cyklu „Językowa przeszłość i współ-

czesność Mazowsza i Podlasia”. Konferencję, z udziałem naukowców z ośrodków akademickich w Białymstoku, Bydgoszczy, Lublinie, Warszawie i Łomży, organizuje Towarzystwo Kultury Języka z Łomżyńskim Towarzystwem Naukowym im. Wagów oraz z Państwową Wyższą Szkołą Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży w czwartek i piątek, 27 lipca (godz. 11.00) i 28 lipca (godz. 9.00) w PWSiP (ul. Akademicka 14). Konferencja ma charakter otwarty. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych.

HOROSKOP PTASI

JASTRZĄB, urodzeni 7 stycznia – 19 lutego: jak ptasi patron, urodzeni w tym czasie „latają” wysoko. Na innych patrzą z góry, lecz wynika to z wrodzonej dumy, a nie pychy. Prowadzą często nieuregulowany tryb życia. Z natury są samotnikami. Największą zaletą Jastrzębi jest wytrwałość w dążeniu do celu. Duża szansę powodzenia mają jego związki z Puchaczem lub innym Jastrzębiem.

JASKÓŁKA, urodzeni 20 lutego – 14 kwietnia: Jaskółki cechuje błyskotliwość i szybkość działania. Rutyna jest dla nich zabójcza. Niechętnie podejmują się spraw związanych z odpowiedzialnością osobistą. Jeśli tylko wystarcza im wytrwałości w dążeniu do celu, mają duże szanse na życiowy sukces. Najlepszym partnerem dla Jaskółki jest Szpak.

PUCHACZ, urodzeni 15 kwietnia – 5 czerwca: cechami charakteru Puchacza są pewność siebie, przebojowość, optymizm i umiejętność wychodzenia bez szwanku z najtrudniejszych sytuacji życiowych. Nie daje się przeciwnościom losu i nie ma dla niego spraw niemożliwych. Puchacze są zazwyczaj bardzo inteligentne, zawsze chętnie służące radą i pomocą. Najlepszym partnerem dla Puchacza jest Jastrząb i Kruk.

DZIĘCIOŁ, urodzeni 6 czerwca – 23 lipca: Dzięcioł, jak ptasi odpowiednik, jest niezwykle pracowity. Choć jego działania bywają nieefektywne, są zwykle efektywne. Nigdy nie liczą na mannę z nieba, dążą do wszystkiego wytrwałą pracą. Na drabinę kariery wspinają się powoli, szczebel po szczeblu, wcześniej czy później osiągając wytyczone cel. Nie złamie ich porażka życiowa lub niepowodzenie. Najlepszym partnerem dla Dzięcioła jest...Dzięcioł.

ŁABĘDŹ, urodzeni 24 lipca – 1 września: piękno i harmonia to kluczowe wartości, które wyznaje. Stąd miłość zwłaszcza do przyrody, zabytków, teatru. Nie znosi nieporozumień, ale gdy jest pewny swoich racji, nie ustępuje dla „świętego spokoju”. Łabędzie są urodzonymi doradcami, ludzie darzą ich

dużym zaufaniem. Łabędź jest spokojny, opanowany i trudno wytrącić go z równowagi, ale gdy to się już komuś powiedzie, powinien się strzec, gdyż trafił na trudnego przeciwnika. Paw i Orzeł są najlepszymi partnerami dla Łabędzia.

KRUK, urodzeni 2 września – 14 października: Kruk jest niezwykle tajemniczy. Jest indywidualistą. Odważnie podejmuje się trudnych zadań, które najczęściej udaje mu się wykonać. Kruki są z natury optymistami, bywa jednak, że popadają w melancholię. W postępowaniu z innymi kierują się taktem i dyplomacją. Najlepszym partnerem dla Kruga jest Puchacz

PAW, urodzeni 15 października – 22 listopada: Pawie są bardzo pewne siebie, towarzyskie, chętnie nawiązują liczne kontakty. Ale też mało samodzielne i tylko wtedy odnoszą sukcesy, gdy pracują w zespole. W towarzystwie starają się brylować i mają cięty język. Wszystkie Pawie, a szczególnie kobiety, są bardzo zmienne. Dążą do celu wszelkimi metodami, a więc i podstępem. Nie należy im zbyt wiele dowierzać i ufać. Najlepszymi partnerami dla Pawia będą Orzeł i Łabędź.

SZPAK, urodzeni 23 listopada – 20 grudnia: Szpak jest towarzyski i pogodny, zależy mu na pomysłach i pogodnych otoczeniu. Odnosi sukcesy jako błyskotliwy mówca i ma wspaniałą zdolność wnikliwej obserwacji, a także wysuwania właściwych wniosków. Rzadkie niepowodzenia nie zbijają go z tropu i nie zmniejszają optymizmu. Szpak mięwa bardzo wiele przygód miłosnych, bo miłość jest mu potrzebna do życia jak tlen. Najlepszym partnerem dla Szpaka jest inny Szpak oraz Jaskółka.

ORZEŁ, urodzeni 21 grudnia – 6 stycznia: jak orzeł jest kralcem wśród ptaków, tak ludzie spod tego znaku górują nad otoczeniem przebiegłością, dostojnością i inteligencją. Mają predyspozycje do tego, by w każdym towarzystwie dać się zauważyć. Gdy coś idzie nie po ich myśli, nie bacząc na sprawiedliwość, szukają winnych, nie przynajmniej do własnych niedopatrzeń. Najlepsi partnerzy dla Orza to Paw i Łabędź.

Medaliści Olimpiady The World Games w Łomży!



Od lewej: Wojtek Bógdał złoty medalista TWG2017 i Marcin Bernat brązowy medalista TWG2017. Fot. Paweł „Lojak” Kozarzewski

Nasi przyjaciele z Motoparalotniowej Kadry Narodowej Wojtek Bógdał i Marcin Bernat na Olimpiadzie The World Games 2017 we Wrocławiu wywalczyli złoto i brąz! Serdecznie gratulujemy fantastycznego wyniku! Wojtek i Marcin wielokrotnie startowali w Mikrolotowych Mistrzostwach Podlaskiego organizowanych przez „Kontakty”. W tym roku naszych podniebnych asów od 8 do 10 września będziemy mogli podziwiać w Łomży podczas XVIII edycji Mistrzostw. Z nimi całą kadrę motoparalotniową, w której w tym sezonie jest także Adam Pupek i Piotr Kozikowski z Łomży, tegoroczni wicemistrzowie Czech.

OGŁOSZENIA

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski

Najlepszych polskich lekkoatletów gościł Białystok podczas mistrzostw kraju. Gospodarze wykorzystali okazję do zaprezentowania się z jak najlepszej strony. Złote medale zdobyli: Wojciech Nowicki w rzucie młotem, Kamila Lićwinko w skoku wzwyż, sztafeta 4x100 metrów mężczyzn, Damian Czykier na 110 metrów przez płotki i Katarzyna Rutkowska na 5 000 metrów; srebrne – Klaudia Kardasz w pchnięciu kulą, Daria Zabawska w rzucie dyskiem, Kamil Kryński na 200 metrów i Damian Roszko na 5 000 metrów; brązowe – Paulina Mikiwicz-Łapińska na 800 metrów (wszyscy Podlasie Białystok) oraz Martyna Dąbrowska (Bogary Białystok) na 400 metrów.

Milion na stadion w Czyżewie

Stadion w Czyżewie będzie zmodernizowany. Władze miasta dostały na ten cel prawie milion złotych dofinansowania. Jak mówi burmistrz Czyżewa Anna Bogucka, stadion miał będzie m.in. trybuny, naświetlenie i nagłośnienie. Stadion ma być zmodernizowany do końca 2018 roku.

REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



foto
gabs
digital

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl



NEXTO.PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE

Cisza

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Nr 32

Świ
pov

